ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 226 A Rok XIV

WARSZAWA
SOBOTA
5 SIERPNIA
1939 R.

Cena 10 Gr.
W

PRZYGOTOWANIA WOJENNE W ANGLII



Specjalne komitety obrony przeciwlotniczej biernej zajmują się w Londynie zaopatrywaniem mieszkańców w maski przeciwgazowe na wypadek wojny. Na zdjęciu moment rozdawnictwa masek w lokalu jednego z komitetów.

Narady w Tokio i nad jeziorem Como

Generałowie japońscy nie chcą

sojuszu Japonii z osią

LONDYN, 4. 8. Donoszą tu z Tokio, że konferencja pięciu ministrów, zapowiedziana na dzień dzisiejszy, zebrała się o godz. 13. Przypuszczano, że narady „wielkiej piątki" będą dotyczyły stanowiska Japonii wobec sytuacji w Europie. W szczególności zaś **oczekiwano, że rząd japoński zajmie stanowisko w sprawie narad ambasadorów japońskich z Berlina i Rzymu, którzy mają jakoby opracować jeszcze w bieżącym tygodniu projeka układu o przystąpieniu Japonii do sojuszu mocarstw osi.**

Tymczasem, jak wynika z informacyj otrzymanych z Tokio, konferencja „wielkiej piątki" zajęła **się jedynie sprawami chińskimi.**



Premier japoński Hiranuma w karykaturze

Ponadto premier Hiranuma i gen. Itagaki odbył oddzielną rozmowę poświęconą sprawom wyłącznie wojskowym, a zwłaszcza pogorszeniu się sytuacji na froncie północnym, gdzie jak wiadomo wojska japońskie zmuszone zostały do zaprzestania natarcia i musiały przejść do obrony. Mimo użycia gazów trujących i licznej artylerii, **wielka ofensywa japońska w południowo - wschodniej prowincji Szansi całkowicie się załamała.**

OPTYMIZM AMBASADORÓW

W związku z naradami ambasadorów japońskich nad jeziorem Como we Włoszech w tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że zwolennicy ścisłego związania się Japonii z państwami osi podjęli nowe wysiłki w celu doprowadzenia do sojuszu niemiecko - japońskiego.

Wykorzystują oni fakt wypowiedzenia układu handlowego przez St. Zjednoczone oraz zastrzeżenia angielskie wobec rokowań tientsińskich, jak również wysłanie przez Anglię i Francję misyj wojskowych do Moskwy. Ambasador japoński w Rzymie Siratori oraz ambasador Hizaszi Oszima z Berlina, należący do najgorliwszych zwolenników sojuszu z osią, oświadczyli przedstawicielom prasy, **że sprawa sojuszu jest na dobrej drodze,** i że dlatego wybrali willę D'Este nad jeziorem Como, że tutaj odbywało się spotkanie Ciano Ribbentrop, a więc jest to dobrym prognostykiem dla ich planów.

WOJSKOWA MISJA JAPOŃSKA

Zwracają tu uwagę, że do Neapolu **przybywa w dniu 26 bm. misja wojskowa japońska,** której towarzyszą liczni eskperci gospodarczy i finansowi. Po krótkim pobycie w Rzymie delegacja japońska uda się do Norymbergi, gdzie weźmie udział w kongresie partii narodowo - socjalistycznej. Następnie misja przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu i armii niemieckiej w Berlinie, skąd znów powróci do Rzymu w celu dokończenia rozmów z Włochami.

SPORY W TOKIO

Mimo tak wyraźnych oznak zbliżenia Japonii do mocarstw osi, zwracają tu uwagę na fakt, że obok licznych i gorących zwolenników **posiada sojusz zosią nie mniej licznych i zdecydowanych przeciwników w Japonii. Należą do nich przede wszystkim sfery gospodarcze, które obawiają się dalszego zaostrzenia stosunków z Londynem i Waszyngtonem, co mogłoby pociągnąć za sobą bardzo ostre represje gospodarcze w stosunku do Japonii ze strony Anglii i Ameryki.** Ewentualne wypowiedzenie przez Anglię układu handlowego z r. 1911 i zakaz wywozu surowców do Japonii postawiłby państwo japońskie w obliczu katastrofy gospodarczej. Jak wiadomo bowiem Japonia jest skazana na import najważniejszych surowców, a Mandżuria jest jeszcze zbyt słabo zbadana i zagospodarowana, aby mogła zastąpić jako dostawca. Stany Zjednoczone i Anglię z dominiami.

Ewantualnej blokady Japonii **obawiają się również niektórzy generałowie japońscy,** którzy liczą się z tym, iż zakaz wywozu materiałów wojennych do Japonii uniemożliwiłby prowadzenie wojny w Chinach, a przytym osłabiłby niesłychanie Japonię w obliczu grożącego konfliktu z Sowietami.

JESZCZE NIC NIE WIADOMO

Ponadto zawarcie sojuszu z Niemcami i Włochami pogorszyłoby znacznie sytuację strategiczną Japonii, narażając ją na ataki wojennej floty St. Zjednoczonych.

To też w tutejszych kołach politycznych choć liczą się poważnie z sojuszem japońsko - niemiecko - włoskim, to jednak nie uważają go za całkowicie pewny. W każdym bądź razie zawarcie tego sojuszu nie nastąpi tak szybko i łatwo, jakby można przypuszczać z oświadczeń ambasadorów japońskich w Rzymie i Berlinie.

Niemcy przygotowując się do ostatecznej chwili szukają po całym świecie sprzymierzeńców i przyjaciół. Poszukiwania te jednak na razie nie mogą pochwalić się wielkimi sukcesami. Wszędzie niemal spotykają się ze sprzeciwami poważnych kół politycznych. Również sfery wojskowe w wielu krajach patrzą niechętnie na sojusz z Niemcami. Taki stan rzeczy jest zarówno w Hiszpanii, jak i w Japonii.

Nikomu nie opłaca się być sojusznikiem Niemiec. Odstraszający jest tu przykład wojny światowej.

Jeśli akcja niemiecka może w ogóle liczyć na jakiekolwiek powodzenie, to jedynie dlatego, że Niemcy w umiejętny sposób posługują się różnymi straszakami, jak niebezpieczeństwo żydowskie, komunizm, masoneria. Są to argumenty, które przemawiają do wielu. Obawa bowiem przed tymi niebezpieczeństwami jest silna tam, gdzie świadomość narodowa jest żywa.

Argumenty niemieckie są fałszywe, aczkolwiek zręcznie wyzyskują istniejący stan rzeczy. Najlepszym sposobem do zwalczania tych argumentów jest odgrodzenie się polityki państw należących do bloku pokoju od masonerii, żydostwa i komunizmu, wtedy straszaki niemieckie nie będą działać na nikogo.

PIENIĄDZ JEST BOGIEM ŻYDÓW NA ZIEMI, ZYSK CAŁYM CELEM ŻYCIA.

St. Borzykowski
(Historia powstania listopadowego).

Prowokacyjny obchód Tannenbergu

Koncentracje armii niemieckiej

Gorączkowe gromadzenie rezerw zbożowych

BERLIN, 4. 8. Wśród tutejszych obserwatorów zagranicznych mówi się wiele o nowych decyzjach, jakie zapadły na jednej z ostatnich konferencji czynników decydujących Rzeszy. W naradach tych wzięli również udział przedstawiciele sztabu generalnego.

Zwracają tu zwlaszcza uwagę na nowe powołania wojskowe, co pozwoli na **podniesienie stanu armii niemieckiej w drugiej połowie sierpnia do 2 miln. ludzi.**

Jednocześnie prace przy żniwach przyspieszane są niesłychanie gorączkowo, przy czym używa się do nich nie tylko „ochotników" rekrutujących się ze studentów wyższych uczelni, ale również od komenderowuje się do nich urzędników prywatnych i państwowych, jak również robotników fabrycznych. W rejencji berlińskiej w dniach 14 i 15 sierpnia przeprowadzony będzie szczegółowy spis wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych należących do osób prywatnych.

Ponadto rozesłano do wszystkich okręgów rozkazy w sprawie **przymusowego ściągania rezerw zbożowych do magazynów aprowizacyjnych wojska. Jak się okazuje, rezerwy dotychczas zgromadzone są niedostateczne** i według opinii rzeczoznawców, wystarczyłyby, zaledwie na 8 miesięcy przy zwiększonym spożyciu wojennym. Gwałtowne zwiększanie rezerw zbożowych dla wojska odbywa się kosztem ludności cywilnej, która już dziś odczuwać zaczyna dotkliwie brak podstawowych środków spożywczych.

Jednocześnie prowadzone są pospiesznie prace nad umocnieniami na granicy wschodniej, które, jak już donosiliśmy, mają być wkrótce zlustrowane przez marsz. Goeringa. **W drugiej połowie sierpnia i w pierwszej połowie września od będą się na terenie całej Rzeszy wielkie manewry, których terenem będą Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie oraz pogranicze czesko - morawskie.** W manewrach obok kilkusettysięcznych armii lądowych wezmą udział wojska lotnicze w ilości 1000 samolotów.

Wyraźnie **prowokacyjny wobec Polski charakter przybierze tegoroczny obchód 25 rocznicy bitwy pod Tannenbergiem.** Na wyraźny rozkaz Hitlera będzie to manifestacja wybitnie antypolska, w której weźmie udział ok. 200 tys. ludzi zwiezionych z całej Rzeszy.

Czy będzie syn?

HAGA, 4. 8. Cały kraj oczekuje przybycia na świat nowego potomka rodziny królewskiej, spodziewajc się, iż po raz pierwszy od lat 100 będzie to potomek męski.

Królowa Wilhelmina i księżna Julianna przebywają w pałacu Hoestdijk. Przybył tam również ginekolok dr. Dejong, który będzie odtąd czuwać nieprzerwanie przy łożu księżnej Julianny.

Rozwiązanie spodziewane jest lada godzina.

1300 samolotów bojowych

weźmie udział w wielkich manewrach angielskich

LONDYN, 4. 8. Wyznaczone na przyszły tydzień wielkie manewry angielskich sił powietrznych stanowią w dalszym ciągu jeden z głównych tematów rozważań prasy angielskiej.

Obecnie podany został do wiadomości publicznej obszar, przeznaczony dla celów manewrowych. Będzie on obejmował hrabstwa: Yorkshire, Cheshire oraz Worchestershire i Berkshire, nadto dolinę w prowincji Salisbury, gdzie znajduje się wielki wojskowy obóz ćwiczebny aż po odcinek wybrzeża w Bournemouth.

Manewry trwać będą od wtorku do piątku.

Weźmie w nich udział 1.300 samolotów bojowych, jak również 4 dywizjony artylerii przeciwlotniczej, wchodzące w skład armii terytorialnej, dalej oddziały londyńskich załóg balonowych i 15 grup cywilnego korpusu obserwacyjnego.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

drukujemy konkursowy urywek nowej powieści

Od jutra nadsyłanie odpowiedzi

W numerze dzisiejszym drukujemy na str. 4-ej ostatni urywek powieści Alessandra Varaldo, której tytuł stanowi treść naszego konkursu.

Na podstawie siedmiu urywków powieści Czytelnicy zorientowali się w jej charakterze, poznali główne osoby pełnej niezwykłego napięcia akcji powieściowej i bez trudu obmyślą odpowiedni tytuł.

Podajemy jeszcze warunki konkursu:

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „ABC", przy czym każdy uczestnik konkursu może dać tylko jedną odpowiedź.

W nadsyłanych odpowiedziach należy podać dokładny adres, nazwisko i imię, a pożądane byłoby wiek i zawód.

Na najlepsze odpowiedzi wydawnictwo „ABC" wyznaczą trzy nagrody pieniężne w wysokości zł. 75, 50 i 25.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w czwartek 10 sierpnia b. r., a w niedzielę 13 sierpnia ogłoszony będzie wynik konkursu.

Już dzisiaj będą zatem Czytelnicy mogli dać odpowiedź. Przypominamy, że powieść Alessandra Varaldo drukować będziemy już wkrótce na łamach naszego pisma pod tytułem, który uzyska pierwszą nagrodę.

Sterowiec „Graf Zeppelin"

u wybrzeży Anglii

LONDYN, 4. 8. Wielkie wrażenie w całej opinii angielskiej wywołała **wiadomość o pojawieniu się w okolicach miasta Aberdeen w Szkocji niemieckiego sterowca „Graf Zeppelin".** Wysłany natychmiast lotnik na samolocie myśliwskim stwierdził, że sterowiec na jego widok zawrócił i **pełną siłą motorów** począł szybować w stronę wschodnią.

Nowa wojna domowa w Hiszpanii?

Walki monarchistów z Falangą

i czerwonych terrorystów z gen. Franco

PARYŻ, 4. 8. Wiadomości, jakie nadchodzą tu z Madrytu świadczą o znacznym zaostrzeniu się sytuacji w Hiszpanii. Zwłaszcza stosunki między monarchistami a falangistami uległy znacznemu zaostrzeniu tak, że wątpić należy, aby mogło dojść do jakiejkolwiek między nimi współpracy.

Jednocześnie wzmogły działalność tajne republikańskie organizacje terrorystyczne, które pozostają w kontakcie z wywiadem obcych państw. Wczoraj członkowie tej organizacji zamordowali majora Gabaldona, który prowadził śledztwo w sprawie działalności tych organizacji.

Zdaniem tutejszych kół politycznych sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii doszła do takiego zaognienia, że należy się liczyć nawet z możliwością nowej wojny domowej.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody **w dn. 5 bm.:**

Pogoda słoneczna i ciepła przy **umiarkowanym** wietrze z południowego-wschodu. Lekka skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura w ciągu dnia około 28 st.

Kajdany dla własnego narodu

na rozkaz Berlina

przygotowuje państwo słowackie

Wiedeń w lipcu

Szef niemieckiej misji wojsko wej w Słowacji gen. Barckhausen zawezwany został ostatnio przez naczelne władze armii niemieckiej do Rzeszy, gdzie otrzymał ści słe instrukcje, dotyczące taktyki wojsk niemieckich w Republice Słowackiej, oraz powiadomiony został o ostatecznej decyzji Rzeszy w sprawie przyszłych losów tego państwa. Ponieważ nastroje panujące na Słowacji są wielce nieprzychylne dla Niemców, tak że Rzesza nigdy nie może zaufać „zaprzyjaźnionemu" narodowi słowackiemu, władze niemieckie postanowiły wywrzeć większy je szcze nacisk na rząd Republiki, by jak najsurowiej tępił wszelkiego rodzaju objawy a nawet po zory antyniemieckiej działalności. **Jednocześnie rząd Rzeszy zobowią zał Słowację, by do dnia 15 sierp nia b. r. wzmocnione zostały wszystkie mosty znajdujące się na terenie Republiki i by ogromnym nakładem sił poszerzono i wzmoc niono wszystkie główne arterie komunikacyjne państwa.**

Pod naciskiem władz „zaprzyjaźnionej" Rzeszy, Słowacja, jak chełpią się w Wiedniu i nie kryją zupełnie działacze niemieccy — przystąpiła w szybkim tempie do nakazanych prac. Ściągnięto więc robotników rolnych zatrudnionych przy żniwach do pracy przy poszerzaniu i umacnianiu dróg, dając im nieco wyższe wynagrodzenie niż te, które otrzymywali przy pracy na roli, a Rzesza okazała się tak wspaniałomyślną, że zwolniła część robotników - Słowaków zatrudnionych, przy pracach rolnych w Niemczech.

— Widzi pan, chwalił mi się w rozmowie jeden z brunatnych działaczy w Wiedniu, odkomenderowany na odcinek słowacki, jak Słowacja rzetelnie wykonuje nasze polecenie. Kazaliśmy poszerzyć drogi i umocnić mosty, Słowacja czyni to z takim zapałem, jak by to w jej interesie leżało. **Na dokonanie tych prac, koniecznych z naszego, niemieckiego punktu widzenia, rząd słowacki zmuszony jest przeznaczyć 4/5 całego budżetu państwa.** Ale prace muszą być wykończone i to w termi nie, **postawiliśmy bowiem ultimatum, że jeśli nie będzie wszys tko na czas gotowe, przyślemy swych własnych robotników lub wojsko i we własnym zakresie do konamy to co zamierzamy.**

Rząd słowacki — chełpił się dalej mój rozmówca — boi się utracić resztki popularności (którą i tak nie posiada — dodałem), dlatego wszelkimi siłami stara się wypełnić polecenie naszego niemieckiego wodza. Jak mi ostatnio raportowali, **do pracy przy rozbudowie dróg zaangażowane zostało ostatnio słowackie wojsko.**

— No, dobrze, ale pocóż wam tak szybkie ulepszenie komunikacji w Słowacji — zapytałem zaintrygowany.

To nie trudno odgadnąć: Co tu ukrywać, **Słowacja burzy się, a szczególnie nastroje przeciw Rzeszy rosną wśród słowackiego wojska. Nie możemy więc ufać im. Zresztą ufać można tylko tym, któ rych ma się w ręku. Że rząd słowacki trzymamy, to nic jest dla nikogo tajemnicą, ale narodu jeszcze nie ujęliśmy, a to musi się stać, gdyż na wypadek bliskiego konfliktu zbrojnego nie możemy mieć niespodzianek ze strony słowackiej.** Oto sens ostatnich naszych zarządzeń.

— Więc przygotowujecie okupację Słowacji, rzuciłem pytanie.

— **Nie, przygotowujemy tylko grunt do łatwej okupacji.** Nasza armia zmotoryzowana musi zająć cały kraj Słowacki w ciągu 2 — 3 godzin po wydaniu odpowiedniej decyzji. Kiedy zaś zapadnie decyzja, tego też nie trudno jest domyśleć się. Na wypadek konfliktu, Słowacja nie może zostać samodzielna, a musi być naszym narzędziem, to bowiem wybawi nas od niespodzianek, z jej strony.

— Ależ wy poczynacie sobie w Słowacji, jak u siebie — zaoponowałem, a przecież Słowacja jest państwem niepodległym...

— Niepodległym tylko do tych granic, które nie kolidują z naszym interesem — przerwał mi niecierpliwie i brutalnie niemiecki dygnitarz, nie licząc się z niczym a zapatrzony i ślepo wierzący w gwiazdę wodza Trzeciej Rzeszy. Daliśmy im państwo, mają własnych urzędników i ministrów, ale muszą wykonywać nasze zlecenia, bo my sprzeciwu nie zniesiemy, ciągnął dalej Niemiec.

Rozmowa z owym działaczem niemieckim dużo mi nie jasnych spraw rozświetliła. Zrozumiałem grę niemiecką wobec nieszczęsnego narodu słowackiego, zaprzedanego przez własny rząd i wyzyskiwanego, a oszukiwanego przez możnych protektorów germańskich.

Długo ty jeszcze będziesz krwawił, nim się doczekasz prawdziwej wolności biedny narodzie słowacki.

Andrzej Zych

„Pieśniarz Zachodu"



Nawet kamienne serca ludzi bez skrupułów kruszy czarem swego głosu. Nelson Eddy jako Pieśniarz Zachodu — oto tytuł najnowszego filmu wyświetlanego w kinie „ROMA".

25 lat armii polskiej

Odezwa Komitetu Organizacyjnego Inteligencji Pracującej

25 lat upływa od chwili, kiedy Polska po strasznym dramacie, jaki się rozegrał w końcu XVIII wieku, znów do życia politycznego powołaną została.

25 lat mija jak odzyskaliśmy znów naszą Ojczyznę wolną i niepodległą.

Duch nasz narodowy pomimo wysiłku trzech mocarzy, którzy w ciągu 125 lat starali się opanować naszą polską psychikę i przerobić ją na modło swoje, nadając tym sposobem cechy naszemu organizmowi dobył się z tej opresji, cały ,żywy wolny i niepodległy.

Polska znów żyje politycznie, Polska znów oddycha własnym swym wolnym powietrzem.

Rozumiemy jednakże i to doskonale, że Polska znajduje się w trudnych warunkach geograficznych, w warunkach, które oznaczyła jej Opatrzność. Aby utrzymać naszą ukochaną Ojczyznę nadal wolną i niepodległą, musimy się zjednoczyć, zapomieć o różnicach poglądów partyjnych, rozpalić serca nasze do czynów dla Polski heroicznych.

Ale my słabi jesteśmy, a czas nagli i wymaga naszej sprawnej czujności, aby nas nie pozbawiły znów tej tak drogo otrzymanej wolności żywioły wrogie wewnętrzne i zewnętrzne.

Któż nam tedy da tę siłę, tę moc do czynów heroicznych? Tylko On jeden Chrystus, nasz Pan i Zbawca, nasz Król, nasz Opiekun Wszechmocny.

On nam pomoże do zwalczenia wroga za przyczyną Swej Matki, a naszej Królowej, Marii Jasnogórskiej, do której udamy się pieszo w dniu 17 sierpnia r.b.

Tam na Jasnej Górze, przed ołtarzem Bogarodzicy-Dziewicy Niepokalanej złożymy nasze prośby, nasze troski i bóle o zachowanie naszej ukochanej Ojczyzny wolnej i niepodległej.

Tam w kaplicy Jasnogórskiej Pani naszej będzie poświęcona szabla dla Wodza Polski Marszałka Śmigłego Rydza, szabla, która bronić będzie niepodległości naszych praw narodowych polskich, szabla, która będzie broniła granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, naszego honoru narodowego, naszej ukochanej ziemi, tak hojnie zroszonej krwią bohaterów polskich od Piastów po przez wieki aż do czasów naszych.

„Viribus unitis" z poświęceniem nawet życia własnego bronić będziemy niepodległości Rzeczypospolitej

Jak jeden mąż staniemy zwartymi szeregi do obrony naszej ziemi, naszych słusznych praw, naszego zacji.

Udzieli nam mocy Chrystus za pośrednictwem naszej Pani Jasnogórskiej.

Teatr „Małe Qui Pro Quo"

Teatr „Małe Qui Pro Quo", który zyskał sobie sympatię i uznanie publiczności, przygotowuje się do otwarcia nowego sezonu.

Zespół artystyczny między innymi stanowią: Adolf Dymsza, Tadeusz Olsza, Ws. Orłow, Karol Borodin, „Te cztery",Stefcia Górska i Helena Grossówna.

Otwarcie nowego sezonu nastąpi w połowie września.

SIERPIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	4—4	19—20
5	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	20—53	9—35
SOBOTA	Dł. dnia	Ubyło
	15—16	1—29

Dziś: NMP. Śnieżne

Jutro: Przem. P. J.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: „Święty Gaj".

NOWY: Nieczynny.

POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".

LETNI: „Zgorszenie publiczne".

MAŁY: Nieczynny.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: Nieczynny.

MALICKIEJ: Nieczynny.

„8.15": Premiera operetki „Panna Wodna".

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD „Czardasz" i rewia.

ITALIA: „Moskiewskie noce".

JURATA: nieczynne.

LOT: „W ogniu polcsków" i Prawdziwy przyjaciel".

KOMETA: „Sama przez życie", na scenie rewia.

MARS: „Agentka H-21" i dodatki.

MIEJSKIE: „Życie we dwoje".

NAPOLEON: „Niebezpieczna miłość".

OLZA: „Historia jednej nocy" i „Tydzień przed ślubem".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".

PARAFII ŚW AUGUSTYNA: Nieczynne

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Ordynat Michorowski" i „Prawo prof. Lindsueja".

PRASKIE OKO: Nieczynne.

ROMA: „Katarzynka"

SOKÓŁ: „Szef wywiadu" i „Nie znała miłości".

STUDIO: nieczynne.

ŚWIAT: „Ludzie zza mgły" i „Z uśmiechem na ustach".

Słowiańskie dziedzictwo ziem niemieckich

Prawda historyczna demonstruje obłudę propagandy Rzeszy

W okresie, gdy propaganda niemiecka robi humorystyczne w swej naiwności i bladze wysiłki, aby wykazać, że ziemie polskie są historycznym „lebensraumem" niemieckim, warto przypomnieć sobie jaka jest rzeczywistość historyczna. A nie jest ona przyjemna dla Rzeszy, bo nie tylko że zadaje kłam twierdzeniom o niemieckości ziem słowiańskich, ale wyraźnie wskazuje, że dzieje słowian leży nawet na terytorium dzisiejszego państwa niemieckiego. Warto więc przypomnieć świetną książkę Bogusławskiego „Szkice litowandyjskie".

Bogusławski jest historykiem i w książce swojej w sposób jasny i przekonywujący stwierdza, że w tej utraszystej krwi germańskiej znajduje się potężna dawka krwi słowiańskiej. Między Renem i Odrą t. zn. dzisiejszą Saksonią, Westwalią, Holsztynem, Szwerinem i Meklemburgiem oraz całym wybrzeżem Bałtyku zamieszkiwali słowianie o ile mnie pamięć nie myli — połabscy, którzy dopiero w XIII wieku zostali przez germanów podbici.

No i wiadomo — krew się pomieszała; tylko, że krew słowiańska jest silna. Zawsze tam po niej coś pozostało. I tylko dzięki tej domieszce narzecza niemieckie tak różnią się między sobą. Za wiele w nich słów słowiańskich.

Jaki to ma zasięg!

Bobusławski twierdzi, że nazwa Szwajcaria - Schwitz, wywodzi się z nazwy kantonu Schwitz — Schwitz pisanej dawnej wites) (Świtez). Podobno w starych rocz nikach znalezione pewne dane pozwalające przypuszczać, że mieszkańcy tej ziemi byli zwani Windami, później Helwetami (lutycy?). która to nazwa przetrwała do dziś. i co ciekawsze w dolinie Anniwerskiej (kanton wallicki) dziś jeszcze pono mówią skażonym narzeczem słowiańskim. Egzemplum: nazwa Charna Diira — Czarna Dziura, chuern czyta się czerń i oznacza poprostu czerń.

Prawda jakie to ciekawe?

O wiele ciekawiej przedstawiają się te naleciałości w języku niemieckim przykłady tu się mnożą w nieskończoność. Schneller twierdzi, że gwara wieśniacza w Niemczech jest przeładowana słowiańskimi słowami. Rod — rząd, schuppa — żupan, kaja — kajać się i t. d.

Grimm, Penka, Posche, i Schrader po paralelnich sporach przyznali się w końcu, że słowo Pflug (pług) jest pochodzenia słowiańskiego. Nazwa Wirtembergia pow stała od słowiańskiego słowa — wrt — co oznacza ogród.

Nad Łabą i Renem dość jaskrawo występują te pozostałości słowiańskie. Prawie wszystkie nazwy drzew owocowych, zbóż i warzyw mówią same o sym pochodzeniu: Roggen (zboże) roż, reż; Gurken — ogórki; Kapust — kapusta; Kniech — kieja.

W Meklemburgii może w bardziej wyraźnej formie, najmniej zmienionej spotyka się słowa, których tłumaczenie jest zbędne: dump, zajonc, zaub, klatsdich, kleine. dicke.

A nazwy miejscowości, rzek i miast nie nie mówią?

Bogusławski z ogromną starannością wynajduje wszystkie te naz wy. tak obecna Ulfe (dopływ Niddy) w średniowieczu nazywała się Oława, Tauber (dopływ Menu), już u gockiego geografa Ahanafiwa sa notowane jako słowiańska Dubra, a w późniejszych wiekach Tubar. A miejscowości w Nadrenii: Oltrenburg, Lippenburg, Brandenburg, Ratzenburg, nie są to Olszowy Bór, Lipowy Bór, Braniborg i Ratibor?

A wszystkie miejscowości, których nazwy kończą się na wind, wend (Wendyjski?)

A te niemieckie (sic!) wszystkie Krowia, Konnertz (koń), Konnfeld, Krupin, Krowin, Drewe, Drewenad. Kamen, Gole (gole), Daube (dęby), skąd mają nazwy swój początek?

Tak przemawia prawda historyczna. Jakie śmieszne są wobec niej wysiłki propagandy niemieckiej.

A swoją drogą warto książkę Bogusławskiego przetłumaczyć na język niemiecki. W Berlinie też przyda się promyk prawdy.

Nie udał się

Sfingowany napad na listonosza

W czwartek zameldował w komi sariacie P. P., 33-letni listonosz urzędu pocztowego Bolesław Krupski, że dwóch nieznanych osobników dokonało na niego napadu we wsi Rąbień, zabierając mu torbę, w kórej znajdowały się pieniądze w sumie zł. 1.200.

W wyniku dochodzenia ujawniono, że napad jest sfingowany. Krupski przyznał się więc, gdzie ukrył torbę z pieniędzmi. Listonosza osadzono w więzieniu.

Stodoły pełne zboża w płomieniach

13 gospodarstw spłonęło

(j.k.) W ostatnich dniach znów groźny pożar strawił w Lubelszczyźnie prawie połowę wsi Depułtycze Królewskie w powiecie chełmskim.

Pożar, który wybuchł w gospodarstwie niejakiego Michała Panasiuka, z nieprawdopodobną szybkością rozszerzył się na sąsiednie budynki i nim zdążono przystąpić do akcji ratunkowej objął całe sąsiedztwa.

Dzięki wysiłkom straży pożarnych udało się ogień zlokalizować. Ogień strawił jednak 13 gospodarstw wraz z zebranymi ostatnio z pól zbożami, narzędziami rolniczymi i częściowo inwentarzem żywym.

Kilka osób w czasie ratunku odniosło lekkie poparzenia.

Katastrofalny pożar spowodował 5 letni syn Panasiuka, który, pozostawiony w domu samotnie, zaczął bawić się zapałniczką.

Straty nie są na razie znane.

Trzykrotnie popełniał samobójstwo lecz został uratowany

Niecodzienny wypadek usiłowanego samobójstwa zanotowano we wtorek wieczorem w Chorzowie. Około godz. 19.40 w swoim mieszkaniu przy ul. Cmentarnej 24. zamierzał pozbawić się życia Jan Szolc.

Napił się więc najpierw lizolu, następnie wypił jeszcze pewną ilość esencji octowej i w końcu powiesił się na poręczy łóżka.

Mimo to zdołano go jeszcze uratować, gdyż zamach zauważyli domownicy, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala miejskiego.

Stan jego jest wprawdzie bardzo ciężki, jednak nie zagraża jego życiu niebezpieczeństwo.

Samochody kaplice

(jk.). Z inicjatywy OO Kapucynów Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w Lublinie postanowili ufundować dla Armii Polskiej jeden lub kilka samochodów - kaplic, które w okresie ewentualnej wojny będą niosły żołnierzowi polskiemu moc ducha.

W dwa miesiące wykonano 20 km. drogę Toruń — Ciechocinek

W czwartek p. wiceminister komunikacji inż. Piasecki dokonał w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza lustracji oraz otwarcia dla ruchu nowowybudowanej drogi Toruń — Ciechocinek.

W akcie otwarcia i poświęcenia tej drogi brali udział: inspektor armii generał Bortnowski, dowódca ok. 8 generał Karaszewicz-Tokarzewski, dyrektor dep. min. komunikacji p. Nowakiewicz.

Ponadto przy poświęceniu i otwarciu drogi obecni byli robotnicy, pracujący przy budowie oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy okolicznych wiosek.

Na wstępie kierownik robót inż. Piotr Suszycki przedstawił zebranym w cyfrach wykonaną pracę.

Następnie kolejno przemawiali p. dyr. Wiśniewski, p. generał Bortnowski oraz p. wiceminister Piasecki.

P. wiceminister Piasecki, dziękując w swym przemówieniu kierownictwu i robotnikom za wykonaną pracę, stwierdził, iż budowa tej drogi odbyła się w rekordowym czasie, gdyż w ciągu dwóch miesięcy wykonano przeszło 20 kilometrów drogi. której budowa projektowana była na kilka lat.

Nasze „ABC”:

Hitlerowski paradoks

Zaborcza polityka Niemiec pociągnęła za sobą cały szereg poważnych konsekwencyj, zarówno dla samych Niemiec, jak i dla całej Europy. Wśród nich jest jedna, która może wywołać zdumienie człowieka nie interesującego się zagadnieniami politycznymi. Zaborcza polityka Niemiec doprowadziła do wzmocnienia wpływów żydowskich w świecie.

Twierdzenie to brzmi jako zupełny paradoks. Jak to polityka państwa jaskrawie antysemickiego, jakim jest obecnie Trzecia Rzesza, państwa prześladującego żydów na własnym obszarze ma doprowadzać do wzmocnienia pozycji żydów w świecie? Twierdzenie wydaje się całkowicie nieprawdopodobne. A jednak...

A jednak odpowiada ono całkowicie prawdzie. Rozwój ruchów narodowych w krajach europejskich, zwłaszcza zaś w tych krajach, w których ilość żydów była większa, co raz bardziej zagraża potężnym wpływom żydów w świecie. Żydzi z wielkim zdenerwowaniem szukali ratunku, oczekiwali na zjawisko, które miało ich wybawić od grożącego im niebezpieczeństwa. Jedni myśleli o wojnie światowej inni o jakimś świa towym październiku, który w morzach krwi miał zatopić wstrętny antysemityzm, inni wreszcie o wzmocnieniu tajnych nacisków finansowych oraz nie mniej tajnych nacisków żydowskich międzynarodowych konspiracyj. Ale te wszystkie marzenia i nawet usiłowania nie zdołały powstrzymać co raz szybciej rozwijającego się procesu, który usuwał żydom grunt spod nóg.

Gdy proces ten się odbywał świat stanął wobec innego zjawiska. Polityka Niemiec wzmocnionych po przewrocie narodowo - socjalistycznym przybierała co raz bardziej zaborczy charakter, zagrażała co raz to bardziej pokojowi świata. Z tego stanu rzeczy skorzystało międzynarodowe żydostwo.

Żydzi rozpoczęli energiczną akcję propagandową mającą przekonać świat, że oni właśnie są tym wymarzonym sprzymierzeńcem przeciwko zagrażającej światu nawale niemieckiej. Poszły sugestie żydowskie, że nacjonalizm wszędzie, gdzie występuje jest tylko przedłużeniem niemieckiego socjalizmu narodowego, że antysemityzm to narzędzie propagandy niemieckiej, że zbawienie świata leży w powrocie do „demokracji”.

Ta propaganda żydowska odniosła większe sukcesy niż się mogło wydawać, przy obserwowaniu tych pozornie naiwnych metod. Propaganda żydowska zdołała zawrócić w głowie wielu ludziom nie orientującym się w kulisach odbywających się przemian politycznych.

I dlatego trzeba z całą stanowczością przypomnieć społeczeństwu o prawdzie, której pozornie przypominać nie potrzeba: istotne wzmocnienie Polski prowadzi tylko przez wzmocnienie nacjonalizmu w Polsce, przez jego pogłębienie, przez osiągnięcie przez ten prąd ideowy decydującego wpływu na Państwo Polskie. Antysemityzm zaś jest nieodłączną częścią składową polskiego nacjonalizmu.

Twierdzenie, że antysemityzm trzeba odłożyć na później, że obecnie trzeba z żydami zawrzeć przymierze przeciwko Niemcom, to niepiękne wcale bajeczki dla dużych, niemądrych, naiwnych dzieci.

Sugestie żydowskie mają krótkie nogi, nie działają na dalszą metę. Społeczeństwo polskie bardzo szybko uświadomi sobie tę prawdę, że żydzi nie przestają być ciągle aktualnym, groźnym niebezpieczeństwem dla Polski. I społeczeństwo polskie przypomni sobie również to, że współdziałanie między żydostwem a nacjonalizmem niemieckim reprezentowanym przez duch niemiecki miało miejsce już niejednokrotnie, i że nie można twierdzić z całą pewnością, by takie współdziałanie w przyszłości nie mogło się powtórzyć. I społeczeństwo polskie zwróci niewątpliwie uwagę na ten paradoksalny fakt, że właśnie polityka antysemicka w Trzeciej Rzeszy doprowadza do wzmacniania żydowskich wpływów w świecie.

I. K.

Współpraca masońsko-niemiecka

w czasie wojny światowej

W wojnie światowej masoneria popierała raczej Niemcy, niż koalicję. Można to powiedzieć na pewno o najpoważniejszych jej odłamach. Jakie były głębsze powody tego, nie będziemy tu rozważać. Wystarczy stwierdzić, że Niemcy były taranem, przy pomocy którego żydostwo światowe spodziewało się zniszczyć Rosję carską, swego głównego wroga.

Najlepszym środkiem triumfu wojennego Niemiec zdawała się być likwidacja frontu wschodniego. Do celu tego zdążali Niemcy w dwu etapach: 1) rewolucja w Rosji, 2) zawarcie odrębnego pokoju. Cele te udało im się zrealizować. Rewolucja w Rosji wybuchła. A gdy masoński rząd rewolucyjny Kiereńskiego ociągał się z zawarciem odrębnego pokoju, Niemcy wysłali do Rosji Lenina i innych przywódców bolszewickich, którzy obalili z kolei eserów, a zdobywszy niepodzielną władzę, zawarli z państwami centralnymi osławiony pokój w Brześciu.

Jest to już dziś niemal pewnikiem historycznym, że tajny rząd żydowski w Nowym Jorku działał w tej sprawie w porozumieniu z Niemcami. Bronsztejn - Trocki, zięć firmy Kuhn - Loeb et Co. został wydelegowany specjalnie przez Nowy Jork dla zorganizowania rewolucji rosyjskiej. Finansowały to przedsięwzięcie banki nowojorskie, za pośrednictwem bankierów niemieckich i szwedzkich.

W Rosji na czele propagandy bolszewickiej stali: Lenin i Jołłuchowski. Pieniądze wypłacał im niejaki Swedson przy ambasadzie niemieckiej w Sztokholmie. Pośredniczyli: Jakób Fürstenberg (Hanecki) i Parvus (dr. Helfant). W Petersburgu działali, jako pośrednicy tej imprezy m. in.: krewna Haneckiego pani Sammelsohn oraz adw. M. Kozłowski, wydawca „Trybuny”, organu Socjal. Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Redaktorami tego organu byli: osławiony Leszczyński — później komisarz bolszewicki — I. Lewinsohn.

UDZIAŁ LÓŻ POLSKICH

Tu zahaczamy o udział Polaków w aferze rewolucyjnej i w konszachtach o oddzielny pokój Rosji z Niemcami. Sprawa ta wiąże się ściśle z działalnością masonerii w Polsce, trzeba więc powiedzieć o niej słów parę. Formalnie loże masońskie nie istniały w Polsce od r. 1821 t. j. od czasu zamknięcia ich przez rząd rosyjski. Pracowały na terenie Polski tylko loże niemieckie, loże żydowskie Bnei Brith oraz „Niezależny Zakon Odd Fellows”. W r. 1906 dr. Rafał Radziwiłłowicz, wraz z innymi członkami polskimi paryskiej loży „Renovateurs” zakłada pierwszą lożę polską, pod nazwą „Wyzwolenie” („Befreiung”). Loża została zatwierdzona przez ‚Wielki Wschód Francji” w r. 1912.

Prócz tej loży powstały jeszcze w tym okresie, również pod patronatem „Wielkiego Wschodu Francji”, dalsze loże: w Warszawie („Odrodzenie” — „Renaissance”), w Kaliszu („Świt”), w Wilnie oraz w Petersburgu. Ta ostatnia loża przeniosła się później — jak się zdaje — do Moskwy, gdyż podczas wojny światowej centrala masonerii polskiej za kordonem rosyjskim mieści się w mieszkaniu adw. Lednickiego (w Moskwie).

Miała ona jednak nadal swe ważne agendy w Petersburgu, jak zobaczymy poniżej.

Ta loża petersbursko - moskiewska odegrała niepoślednią rolę w tajemnej akcji, zmierzającej do odrębnego pokoju Rosji z Niemcami.

AKT Z 5 LISTOPADA 1916 R.

O współpracy masonerii polskiej z Niemcami w czasie wojny światowej pisze Mathias Erzberger, głośny polityk niemiecki (zamordowany w r. 1921) w pamiętnikach swych „Erlebnisse im Weltkrieg”, (Stuttgart, 1920):

„Masoneria polska składała się tylko w nieznacznej części z elementów polskich, w przeważającej zaś części z polskich żydów. Wielki Wschód paryski próbował w r. 1915 wejść z nimi w ścisły kontakt. Przeżył jednak ciężkie rozczarowanie; polsko - żydowscy bowiem masoni, sprowadzeni (do Paryża) dla złożenia wyjaśnień, oświadczyli, że Polacy nie są skłonni walczyć o odbudowanie Polski pod panowaniem rosyjskim, jak to się przypuszcza w Paryżu. Niemiecko - austriacka administracja spowodowała w zaborze rosyjskim, tak daleko idącą poprawę stosunków, że panuje ogólne przekonanie, iż taki system administracji da w normalnych czasach o wiele większą jeszcze gwarancję korzystnego rozwoju Polski, niż biurokracja rosyjska, która nie bacząc na wszystkie dane obietnice, będzie się mścić po wojnie, pod wrażeniem doznanych rozczarowań, przede wszystkim na żydowskich i radykalnych elementach, nie przypisując sobie samej winy za niepowodzenia polityczne w Polsce...

A więc masoneria w Polsce dążyła do stworzenia państewka polskiego, bez Pomorza, Poznańskiego i Śląska, oraz bez Wilna i kresów wschodnich (na co istnieją dowody), państewka, ograniczonego mniej więcej do obszaru dawnej Kongresówki, a pozostającego pod protektoratem Niemiec. Dziwnie się to pokrywa z planem niemieckiego sztabu generalnego z r. 1915, dotyczącym przebudowy Europy po ewentualnym zwycięstwie państw centralnych.

Akt z 5 listopada 1916 r. leży na tej linii. „Revue Internationale des Sociétés Secrètes”, w n-rze 13 z 1 lipca 1932 r. pisze:

Po proklamacji „wolnej” Polski w manifestacjach cesarzy Wilhelma II i Franciszka Józefa w dniu 5 listopada 1916, kiedy to utworzono Królestwo Polskie na terytorium podległym Rosji, sformowany został rząd prowizoryczny, w którym różne posterunki zostały powierzone masonom. W rządzie tym figuruje m. in. dr. Chodźko.

OD ASKENAZEGO DO BESELERA

Polityką polską kieruje w tym czasie głośny Żyd, prof. Szymon Aszkenazy, który w tym czasie był — zdaje się — rzeczywistym kierownikiem całej masonerii polskiej.

Sprężyną tej współpracy polsko - niemieckiej były wówczas niemieckie loże polowe. Na ziemiach polskich, okupowanych przez wojska niemieckie, było tych lóż kilka; największa z nich „Zum eisernen Kreuz im Osten” („Pod żelaznym krzyżem na Wschodzie”) mieściła się w Warszawie, w gmachu Kasy im. Mianowskiego, na Krakowskim Przedmieściu, na przeciw pomnika Kopernika. Do loży tej należał gubernator Beseler, patron całej tej idylli.

Niemieckie loże polowe odegrały wybitną rolę w reorganizacji i rozbudowie masonerii polskiej. Do lóż tych przyjęto członków polskich z pośród ludności miejscowej, nowozwerbowani masoni weszli później, po ustąpieniu okupantów, do lóż podległych „Narodowej Wielkiej Loży Polski” ukonstytuowanej 1 października 1921 roku.

Jednolity front narodów

przeciw kierownictwom partyj

Przewaga argumentów polskiej propagandy

Próba zaostrzenia sytuacji w Gdańsku dowodzi raz jeszcze, że Niemcy stracili głowę i nie znajdując żadnego wyjścia usiłują przynajmniej prowokacjami podtrzymać pozory jakiejś akcji. O tym, że jest to dowód całkowitej dezorientacji, bo zdrowy rozum dyktuje Niemcom jaknajszybsze zaprzestanie prowokacyj, świadczą po prostu ostatnie klęski polityki niemieckiej.

„GONIEC WARSZAWSKI” pisze:

Coraz wyraźniej widać, że plany niemieckie okrążenia Polski od południa natrafiają na wielkie przeszkody. Musieliby Niemcy Węgrów zgwałcić jak w 1914 r. Belgię, aby dotrzeć do południowych przesmyków Karpat. Trzebaby Jugosławię, Rumunię, Turcję rozbić, aby opanować całkowicie basen naddunajski i Bałkany. Dobrowolnie narody, mieszkające na południe od Karpat, nie pójdą na plany niemieckie. Jedynie rząd słowacki, który jest marionetką w rękach Berlina, może być posłuszny Hitlerowi.

Zresztą nie tylko wobec tego polityka okrążenia skończyła się fiaskiem, nie mogą Niemcy marzyć o jakichkolwiek sukcesach, również istota frontu niemieckiego i frontu pokoju, zarówno pod względem militarnym i psychicznym narzuca pewność, że wszystkie plany niemieckie można nazwać jedynie — szaleństwem. Słusznie bowiem pisze **„KURIER POLSKI”**, że w państwach osi zwolennikami dzisiejszej polityki tych państw są jednostki, we froncie pokoju całe narody są zgodne co do słuszności prac linii politycznej.

Można powiedzieć, że front agresji — to front jednostek, front dyktatorów; kto za nimi stoi i jak mocno stoi — to jest wielki znak zapytania.

Natomiast front pokoju jest frontem narodów, frontem społeczeństw, przeciwstawiających się gwałtowi i bezprawiu.

Otóż nie da się zaprzeczyć, że narody mogą z sobą współdziałać tylko wtedy, gdy mogą się porozumiewać, ze sobą rozmawiać. Taką wielką trybuną dla rozmów i zbliżenia narodów jest właśnie parlament brytyjski.

Wobec tych faktów zrozumiałe staje się, że Polska propaganda ma zdecydowaną przewagę argumentów rzeczowych i uczuciowych nad niemiecką. Słusznie więc podkreśla **„CZAS”**, że propaganda polska powinna więcej wykorzystać pozytywne argumenty, nie wdając się w dyskusje z propagandą niemiecką:

Zamiast więc przejmować się bezsensownymi chwytami propagandy niemieckiej, należałoby raczej pomyśleć o usprawnieniu naszego własnego aparatu. Jakiż na przykład kolosalny efekt osiągnęły listy sławnego dzisiaj na całym świecie King Halla. I cóż pisał ten dowcipny Anglik? Po prostu spokojną, objektywną prawdę, której łaknie społeczeństwo niemieckie. I dlatego właśnie listy jego zrobiły w Rzeszy tak wielkie wrażenie, dlatego sam p. minister Goebbels zmuszony był z nimi polemizować.

My podobnie jak Anglicy jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że w naszej propagandzie możemy się posługiwać prawdą, która jest zabójcza dla naszych przeciwników. By ją ukryć muszą oni używać różnych wyszukanych chwytów. My na szczęście tego nie potrzebujemy. Toteż tym skuteczniej, o ile zdołamy naprawić dotychczas istniejące błędy, powinna działać nasza propaganda.

Zresztą dyskusja z bzdurstwami niemieckimi może tylko robić zaszczyt niemieckim propagandzistom, bo daje pozory, że plotki wyssane z brudnego palca bierzemy na serio.

DZIEŃ W POLITYCE

W WIŚLE

P. Prezydent Rzeczypospolitej, spędzający wywczasy w Wiśle, przyjął tam wicepremiera Kwiatkowskiego.

AMBASADOR RACZYŃSKI W KRAJU

Amb. Raczyński udał się w czwartek po południu do Polski, gdzie zabawi tydzień. Powrót ambasadora do Londynu spodziewany jest w połowie przyszłego tygodnia.

WIZYTA DYPLOMATÓW U KS. RADZIWIŁŁA

Na zamku w Nieświeżu w gościnie u Leona ks. Radziwiłła bawi obecnie ambasador rumuński, Ryszard Franassovici z żoną, poseł Holandii Borys de Rosenethal oraz drugi sekretarz rady francuskiej Edwin Guyon z żoną.

OBRADY LUDOWCÓW W KRAKOWIE

Dnia 3 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk pod przewodnictwem wiceprezesa Witka, w obecności prezesa N. K. W. W. Witosa. Przedmiotem obrad była ogólna sytuacja polityczna zagraniczna i wewnętrzna.

Po dyskusji, w której zabierali głos m. in. b. min. Lasocki, prof. Kot, mgr. Mierzwa, dr. Tobisz, dr. Jedliński, b. poseł Szczepański, Burda, Garłacz — powzięto szereg uchwał, dotyczących żądań S. L. w sprawach aktualnej polityki wewnętrznej oraz stosunku do Stronnictwa. Jako pierwsza uchwała została powzięta nast:. „Zarząd okręgowy S. L. w Krakowie utrzymuje zasadniczo swoje znane stanowisko w sprawie obrony państwa”.

KONFISKATA „PIASTA”

W ostatnim numerze „Piasta” skonfiskowano koniec artykułu p. t. „Konfiskaty Piasta” a „Konstytucja” oraz część artykułu „Totalizm — a państwo praworządne”.

ODEBRANIE DEBITU

Stracił u nas debit hitlerowski biuletyn „RAK” wydawany w Berlinie. Biuletyn ten mający być rzekomo naukowym wydawnictwem w sprawach rasowych, zamieszczał ostatnio artykuły zawierające wystąpienia antypolskie.

Niemcy w Kłajpedzie

skonfiskowali własność litewską

KOWNO, 4. 8. Dziś prasa litewska donosi **o dalszych aresztowaniach Litwinów zamieszkałych w kraju kłajpedzkim.**

Dalej dziennik podaje, że przed kilku dniami władze niemieckie w miasteczku Smiltonie skonfiskowały domek, który dawniej należał do pracowników gubernatora litewskiego, zaś obecnie do pracowników konsulatu litewskiego w Kłajpedzie. Litewski konsul generalny w Kłajpedzie Kalwaitis wniósł energiczny protest z powodu konfiskaty, jednak dotychczas odnośne władze niemieckie nie dały żadnej odpowiedzi.

Jubileuszowy zjazd legionowy

w Krakowie

W sobotę i niedzielę odbywać się będzie w Krakowie jubileuszowy zjazd legionowy. Na zjazd ten przybędą legioniści ze wszystkich stron Polski z Marszałkiem Śmigłym Rydzem, gen. Sosnkowskim, Litwinowiczem i in. na czele. Do Krakowa przybyło już kilkanaście pociągów popularnych, którymi przybyli uczestnicy Zjazdu.

Powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza w Krakowie odbędzie się specjalnie uroczycie. Zarząd Miejski Krakowa powita Wodza Naczelnego w murach Barbakanu.

Po wieloletniej przerwie wskrzeszony zostanie w Krakowie zwyczaj powitania przy jednoczesnym użyciu średniowiecznych godeł władzy zwierzchnika gminy m. Krakowa.

Wielki złoty sygnet prezydentów m. Krakowa z 1532 r. oraz srebrne renesansowe berło burmistrzowskie z XVI w., piękne zabytki złotnictwa krakowskiego z doby jagiellońskiej będą leżały na strojnych poduszkach przed prezydentem miasta dr. Czuhajowskim.

W niedzielę 6 sierpnia odbędzie się na Błoniach wielka defilada b. żołnierzy legionowych przed Naczelnym Wodzem.

Defiladę otwierać będą żołnierze b. I Kadrowej Kompanii, na czele której iść będzie minister spraw wojskoych gen. dyw. T. Kasprzycki i pierwszy intendent Legionów, obecny II wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz. Beliniaków prowadzić będą: I iceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, gen. Grzmot - Skotnicki, gen. Kmicic - Skrzyński i płk. Hanka - Kulesza, czterej pozostali przy życiu spośród nieśmiertelnej siódemki Beliny.

Dalej postępować będzie na czele kolumny 1300 sztandarów Komendant Naczelny Zw. Legionistów min. płk. Ulrych.

Udowodnienie czynnego udziału

w walkach o niepodległość Polski

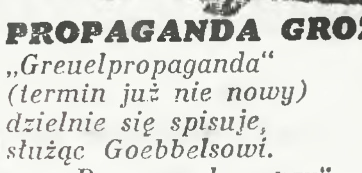
Wkrótce ukaże się w dzienniku ustaw rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. o sposobie udawadniania czynnego udziału w walkach o niepodległość państwa polskiego.

Pierwsza ze zmian dotyczy czasu trwania trzeciego powstania śląskiego. Dotychczas za datę końcową tego powstania przyjęto 25 czerwca 1921 r. obecnie datę tę przesunięto na dzień 1-go września 1921 r.

Druga zmiana, to dodanie w wykazie organizacji i formacji niepodległościowych organizacji „Wolność”, założonej w Krakowie za wiedzą i zgodą ówczesnego komendanta P. O. W. marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza. W rozporządzeniu przyjęto jako czas działalności tej organizacji 23 listopada 1917 r. — 31 października 1918 r.

Ponadto wskazano, iż akta, dotyczące organizacji „Wolność” i uczestników walk o niepodległość z formacji b. armii austriackiej przechowuje archiwum wojskowe.

KOLCE BEZ RÓŻ



PROPAGANDA GROZY

„Greuelpropaganda”
(termin już nie nowy)
dzielnie się spisuje,
służąc Goebbelsowi.
„Propaganda grozy”
Czemu? Chodzi o to,
że prawdziwą grozę
budzi jej głupota.

ODROWĄŻ

Tydzień Tatrzański

13 — 19 sierpień

W dniach 13—19 sierpnia Polskie T-wo Tatrzańskie organizuje w Zakopanem „Tydzień Tatrzański” poświęcony propagandzie gór polskich, góralszczyzny i turystyki.

Program tygodnia przewiduje w pierwszym dniu złożenie hołdu pamięci dr. Tytusa Chałubińskiego, w tym roku bowiem przypada 50 rocznica śmierci tego wielkiego lekarza i zasłużonego działacza, który był pionierem polskiej turystyki górskiej i wielkim miłośnikiem Tatr.

Ponadto organizowane będą zbiorowe wycieczki do Parku Przyrody w Jaworzynie i do Parku Narodowego w Pieninach. Poza osobistym zwiedzeniem najpiękniejszych zakątków górskich uczestnicy zjazdu będą mieli możność wysłuchać szeregu odczytów z tego zakresu, wygłoszonych przez wybitnych prelegentów.

Wreszcie Polacy w polskim filmie

„Przybyli do wsi żołnierze" pod Łowiczem

W ciągu 20-lecia dziejów filmu polskiego w odrodzonej Polsce nie było, zdaje się, wypadku, aby jakikolwiek film był w całości dziełem polskim.

Kapitały, a właściwie kapitaliki, były z reguły żydowskie, przeważnie oparte na kredycie wekslowym właścicieli kin (w znakomitej większości żydowskich) z całej Polski. Ta „branża" składała się i składa ze wzbogaconego plebsu żydowskiego, ludzi nie związanych niczym z polskim społeczeństwem, nie władających często polszczyzną, ot, typowi krajowi „cudzoziemcy", żerujący na ospałym polskim terenie — swą rzutkością, arogancją, „hucbą", zawsze solidarnością i współdziałaniem. Żerowano dalej na nazwiskach polskich pisarzy, których dzieła „operował" rozrywany twórca scenariuszy, osławiony Anatol (!) Stern, karany w swoim czasie w Wilnie za bluźniercze wiersze.

Dobierano dalej jednego z żydowskich reżyserów: Lejtesa - Dejtesa, Szapiro — Szarę, Waszyńskiego Gardena i innych, operatorem musiał być Steinwurcel czy inny, muzykę pisali Wars, czy inny żyd, dekoracje budował Jacek (!) Rotmil, personele pomocnicze i techniczne — sami żydzi, a jeśli i gwiazdami nie bywali żydzi (Nora Ney — Nejman z Białegostoku lub Michał (!) Znicz — Feiertag), to tylko dlatego, że nazwiska polskich aktorów były atrakcją handlową i kasową filmu, której się nie można było pozbywać.

I tak właśnie przez 20 lat karmiono nas tymi „szmoncesami" ekranowymi, aż publiczność i krytyka rozpoczęły nieubłaganą walkę o polski film, film prawdziwie polski, nie tylko z firmy i z pozoru. Zatruwano brukowymi sansacjami scenariusze — aż cierpliwy i ustępliwy pan Relidzyński — pod wpływem nacisków opinii, prasy i sfer miarodajnych — musiał wreszcie uderzyć w stół i zapowiedzieć, że cenzura nadal tego żerowania na brukowej tandecie i sensacji tolerować nie będzie.

Te wszystkie smutne refleksje, jak koszmar stanęły przed oczyma polskiej wycieczki dziennikarskiej, gdy przed paru dniami znalazła się we wsi Złaków Kościelny pod Łowiczem, gdzie z inicjatywy Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego nakręca się film „Przybyli do wsi żołnierze", realizowany przez nową polską, czysto polską, wytwórnię.

Ta wycieczka odbyła się w ogóle pod znakiem polskości. Na zaproszenie sfer wojskowych współudział w niej wzięło około 20 dziennikarzy — i o dziwo! wyłącznie samych Polaków, bez żadnej domieszki krajowych cudzoziemców. Fakt ten godny jest podkreślenia, była to bowiem wycieczka filmowa dziennikarska — pierwsza chyba w Polsce, która się obyła całkowicie bez żydów.

Wprowadziło to oczywiście jednolity nastrój i ułatwiło odbieranie wrażeń.

A wrażeń tych było co nie miara.

Piękna wieś łowicka, tłumy włościan w przebarwnych strojach, duże ilości wojska, a z drugiej strony kierownictwo zdjęć (sami rdzenni Polacy!), reżyser Gantkowski, autor kapitalnego scenariusza kpt. Ciepielowski, doradca techniczny rtm. Olszowski, operatorzy: Lipiński i Jaszcz, artyści: Buczyńska, Kajzerówna, Świerszczewska, Żeliska, Dominiak, Hnydziński, Konstanty Fijewski, Łapiński i wielu, wielu innych.

Zdjęcia bardzo interesujące, czy to powitania żołnierzy, wkraczających do wsi po manewrach, czy to poszczególnych scenek rodzajowych, czy wreszcie nocnej zabawy wiejsko - żołnierskiej na pomoście, na stawie, fantastycznie oświetlonym wielkimi reflektorami...

Wiele barwności, pogody, żołnierskiego humoru, wiele folkloru, wiele prawdy, pozbawionej sztucznych i ckliwych akcentów.

Uczestnicy wycieczki dziennikarskiej w przemówieniach okolicznościowych podkreślali, że są świadkami niezwykłego zjawiska: po raz pierwszy wreszcie sami Polacy w polskim filmie decydują, reżyserują i grają. Fakt to zaiste w Polsce niezwykły i godny podkreślenia, zwłaszcza w dziedzinie filmu, który całkowicie niemal znajduje się w niewoli żydowskiej.

Na wycieczce dziennikarskiej w Złokowie byliśmy świadkami jednego z pierwszych aktów wyzwalania się filmu polskiego z oków żydowskiej „opieki" i żydowskiej tandety.

Z. I.

„Melodie ziemi polskiej"

Polskie Radio nadeje w każdą sobotę o godz. 20.45 audycję „Melodie ziemi polskiej", w której zaznajamia radiosłuchaczy z coraz to innym zakątkiem kraju, z charakterystycznymi melodiami i rytmami ludu różnych dzielnic.

Tym razem dnia 5.8 usłyszą radiosłuchacze „Szkice mazowieckie" Tadeusza Sygietyńskiego. Szkice te oparte są na melodiach mazowieckiej równiny, na mazurach, kołysankach, wiejskich walcach i różnorodnych tańcach i śpiewkach. Wykonają je Janina Szczygłówna — sopran, Maurycy Janowski — tenor oraz Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

W Rzymie odkryto Świątynię tajemniczego bóstwa

Bliższe wiadomości o odkryciu, którego dokonano w Rzymie podczas budowy przejścia podziemnego łączącego trzy pałace kapitolińskie: Pałac Senatorski, Pałac Konserwatorów i Pałac Muzeów, pozwalają zorientować się w jego doniosłym znaczeniu. Odkopana świątynia wprawdzie ma niewielkie stosunkowo rozmiary, ale wnosi ciekawy materiał dla poznania życia religijnego starożytnych Rzymian.

Sięgając swym początkiem pierwszych wieków istnienia Państwa rzymskiego, świątynia ta poświęcona była Vediove albo Vejowe, tajemniczemu bóstwu, którego kult w okresie republikańskim stopniowo zanikał. Bóstwo to, o charakterze raczej piekielnym i mściwym, przeciwstawiano jak gdyby Jowiszowi Olimpijskiemu, którego świątynia znajdowała się na szczycie Kapitolu. Legenda przypisuje „Titowi Tacjuszowi" wskrzeszenie tego kultu. Trudność komentowania mitów starożytnych nie pozwala jednak narazie rozstrzygnąć ostatecznie tej zagadki.

Położona u stóp wzgórza kapitolińskiego, świątynia Vejove składa się z koło półtora metra wysokiej, gzymsami ozdobionej podstawy, oraz podstawy ścian tak zwanej celi, zbudowanej z bloków tufowych, upiększonych na rogach pilastrami. Obwód jej nie został jeszcze dokładnie oznaczony, zdaje się jednak, że nie była ona kwadratowa.

Według świadectwa niektórych pisarzy starożytnych plan jej ogólny był odrębny od typu normalnego, wejście bowiem było umieszczone nie, jak zwykle, od krótszej, ale od dłuższej strony gmachu. Ale i tu jednak poprzedzają je rowkowane kolumny, które pozwalają się zorientować w kształcie całego frontu, uwieńczonego najniezawodniej odpowiednim tympanem.

W przedsionku skromnej, jak się zdaje, świątyni znaleziono resztki marmurowego ofiarnika, żadnym jednak, niestety, nie opatrzonego napisem, w samej zaś celi strąconą na ziemię, pozbawioną rąk i stóp, wspaniałą, prawdziwie apollińską statuę bóstwa z okrytym skórą lewym ramieniem. Zgodnie z opisem któregoś z autorów starorzymskich, trzymało ono w ręku wiązankę strzał, u nóg zaś znajdowała się koza. Po przedmiotach tych jednak nie pozostało śladu.

O zamarłym już w III wieku przed N. Chr. kulcie Vejove wiemy dziś bardzo niewiele. Zdaje się jednak, że chodziło tu o jedno z bóstw słonecznych, któremu hołdowali również starożytni etruskowie. W Rzymie poza odkrytą właśnie świątynią poświącona mu była inna jeszcze na przecinającej Tybr wysepce.

Doniosłe odkrycie świątyni Vejove na Kapitolu pozwala przypuszczać, że wynikiem dalszych prac wykopaliskowych na „najświętszym wzgórzu" kultury rzymskiej będą jeszcze nowe niespodzianki.

NARODZINY TYGRYSÓW



W parku Helenow w Łodzi przyszły na świat trzy małe tygrysiątka. Matką ich jest tygrysica ze zwierzyńca cyrkowego. Na zdjęciu małe tygrysiątka, stanowiące niebylejaką atrakcję dla mieszkańców Łodzi

Kurs przeszkoleniowy dla księgarzy

W lipcu odbył się w Warszawie zorganizowany staraniem Komisji Kształcenia Zawodowego, istniejącej przy Związku Księgarzy Polskich, Czwarty Kurs Przeszkolenia dla Księgarzy Sortymentystów. W Kursie wzięło udział 38 osób ze wszystkich stron Polski, w tym 15 właścicieli i właścicielek księgarń, 9 kierowników księgarń i 14 pracowników księgarskich.

Dwutygodniowe kursy przeszkolenia urządzane przez Związek Księgarzy w okresie letnim, traktowane są przez organizatorów jako prowizorium, Związek bowiem dąży do zorganizowania stałych rocznych kursów księgarskich, co prawdopodobnie będzie już zrealizowane w 1940-41 roku szkolnym. Przygotowania w tym kierunku czynione są energicznie.

Kronika kulturalna

WYBITNY PUBLICYSTA ANGIELSKI W POLSCE

Przybył do Warszawy p. Elwell-Sutton, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego, komandor marynarki angieslkiej w stanie spoczynku, członek zarządu British Association for International Understanding, której prezesem jest lord Baldwin. P. Elwell - Sutton jest współpracownikiem kilku b. poważnych czasopism angielskich, jak „Ninetteenth Century", „New English Weekly" itd. oraz autorem książki „The Chinese People" oraz kilku innych.

P. Elwell - Sutton, który przybył do Polski z żoną, drukował już w r. 1935 artykuły o Polsce we wskazanych czasopismach. Obecnie otrzymał zamówienie na szereg większych artykułów o Polsce.

ZGON ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA

Zmarł w Krakowie w 69-tym roku życia znany i zasłużony pedagog ś. p. Stanislaw Syc. Ś. p. zmarły położył wielkie zasługi około krzewienia kultury, umiłowania przyrody i pielęgnowania oraz sadzenia drzewek. Był też założycielem i prezesem Związku przyjaciół drzewek i przyrody.

OBSERWATORIUM NA BIEGUNIE?

Słynny badacz krajów polarnych Byrd oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zorganizować na biegunie południowym stałą stację meteorologiczną. Zarazem Byrd wyraził nadzieję, że dojdzie do współpracy w zakresie meteorologii z australijską wyprawą do bieguna południowego.

ŚWIATOWY OŚRODEK MUZYCZNY W LOZANNIE

W Lozannie powstał projekt utworzenia wielkiego ośrodka muzycznego, którego koszty realizacji wynosić będą 5 do 6 milionów franków. Projekt przewiduje budowę obszernego gmachu, w którym mieścić się będzie teatr dla 2.800 widzów, wielka sala koncertowa i sale wystawowe.

Tydzień społeczny młodej inteligencji w Lublinie

Od 18 lat odbywają się rok rocznie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub w innych uniwersytetach Polski, pod protektoratem Jego Eminencji księdza Prymasa Polski, „Tygodnie Społeczne Młodej Inteligencji Katolickiej".

Tegoroczny „Tydzień Społeczny" odbędzie się w Lublinie w dniach od 23 do 27 sierpnia b. r.

Tematem tegorocznego „Tygodnia" jest:

„Ruch katolicko-społeczny wobec zagadnień życia współczesnego".

Temat ogólny został rozbity na trzy zagadnienia: I Postawa katolika wobec życia społecznego. II Analiza współczesnych ruchów katolicko-społecznych. III Analiza zagadnień społecznych we współczesnym życiu Polski.

Prelegentami są najwybitniejsi znawcy myśli katolickiej i problemów społecznych. Na tegorocznym „Tygodniu" referaty wygłoszą:

O. I. M. Bocheński O. P.: Sprawiedliwość społeczna; X. Prof. Dr. Antoni Borowski: Sprawiedliwość społeczna w Quadragesimo Anno; Mec. Dr. Juliusz Braun: Stadia realizacji korporacjonizmu w Polsce; Prorektor Dr. Ignacy Czuma: Zagadnienia polityki demograficznej w Polsce: a) problemy populacyjne, b) problemy narodowościowe; Prof. Dr. Konrad Górski: O pierwiastkach wrogich katolicyzmowi; Inż. Eugeniusz Kłoczowski: Ruchy ludowe w Polsce; O. E. Kosibowicz T. J.: Katolicyzm wobec kultury i cywilizacji; X. Rektor Dr. K. Kowalski: Odpowiedzialność moralna człowieka za strukturę i wady życia zbiorowego; X. Kan. Wł. Krawczyk: rozwój katolickiej myśli społecznej; Dyr. Artur Edward Krawczyk: Proletariat miejski i kwestia robotnicza; Nacz. K. Malko: Zagadnienie stanu średniego; Dyr. Marian Manteuffel: Postawa katolicyzmu społecznego wobec współczesnych przemian społeczno - ideowych (faszym, bolszewizm, totalizm); Mgr. Eugeniusz Myczka: Dochód społeczny w Polsce i jego podział; Prof. Dr. A. Niesiołowski: O aktywnym i dynamicznym katolicyzmie; Inż. L. Rościszewski: Potrzeby i tendencje rozwojowe wsi polskiej; Poseł Bruno Sikorski: Charakter struktury gospodarczej Polski (urbanizacja i uprzemysłowienie); Stefan Turnau: Katolicki program ludowy i przebudowa ustroju rolnego; Red. Mgr. Konstanty Turowski: Katolicki program rolniczy; X. Prof. Dr. Stefan Wyszyński: Współczesne ruchy katolickie społeczno-zawodowe w Europie — przyczyny ich rozwoju, upadku i próby odrodzenia.

OLE STEFANI — 113)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Oderwała go, uczuła bolesny ucisk w sercu i już nie mogła powstrzymać łez cisnących się do oczu. Jak przez mgłę czytała pożegnalną kartkę matki.

„Moja kochana Córeczko!

Wszyscy są dla mnie bardzo dobrzy w sanatorium — opiekują się mną troskliwie i pocieszają ciągle, ale ja wiem, że już stąd nie wyjdę i Ciebie więcej nie zobaczę. Dlatego piszę. Ojciec odda Ci tę kartkę, gdy podrośniesz.

Ojciec przysiągł, że Ci wyjawi straszną tajemnicę, która złamała mi życie. Jestem przekonana, że opowie Ci wszystko i modlę się do Pana Boga, by mu zesłał dość sił w tym momencie. Marcin Anderson był jego złym duchem, on popchnął Twego Ojca ku zbrodni.

Zamknę spokojnie oczy w nadziei, że postarasz się naprawić krzywdę, którą oni innym wyrządzili".

XLII.

Janet westchnęła, otarła łzy i zawołała:

— Panie inspektorze!

— Już nie miała odwagi popatrzeć na rodzinę Hope'ów, siedzącą nieruchomo na otomanie.

Foster wszedł, usiadł na swoim dawnym miejscu i zamyślił się, targając gęste wąsy.

Nagle od drzwi rozległo się chrząkanie i Jack Elsworth — zmieszany i bardziej niż zwykle czerwony — powiedział:

— Panno Gregory ,aby wszystko było jasne, ja muszę rozpocząć opowiadanie. Postaram się streszczać. Otóż przed czterema laty mój ojciec wycofał się z prowadzenia przedsiębiorstwa. Wkrótce zaczął chorować, a gdy poczuł, że już jest bardzo źle, kazał mnie zawołać. Spędziłem z nim sam na sam całe popołudnie.

„Dowiedziałem się wtedy, że przed jedenastu laty ojcu zaproponowano kupno wynalazku, z którym Garlandzkie Zakłady robiły próby. W tej sprawie pośredniczyło wielu ludzi, więc mój ojciec nie wiedział, od czego wyszła propozycja i kto wykradł wynalazek.

„Gdy w Anglii rozpoczęła się sprawa sądowa Daniela Hope'a. Ojciec dowiedział się, że Hope jest niewinny, jednak osoba, która dostarczyła ojcu tych wiadomości i udowodniła, że są prawdziwe, związała go słowem, iż nie ujawni on nazwiska. Ojciec zwrócił się do najlepszych wywiadowców i ci po ciężkiej pracy ustalili wreszcie wygląd człowieka, który według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostawał w bliskich stosunkach z bezpośrednim sprawcą kradzieży — więcej mój ojciec nie mógł zrobić. Jednak zdobyte dane nie zadowoliły ojca, bo były skąpe i zanadto ogólnikowe — według raportów wywiadu pośrednik był Amerykaninem z pochodzenia i miał łysinę na całą głowę. Wtedy ojciec przez trzecią osobę zwrócił się do prokuratora prowadzącego sprawę. To nie odniosło skutku, oczywiście. Kto uwierzyłby w wiadomości z Ameryki, z drugiej półkuli i w dodatku anonimowe?! Ale ojciec... — Praycott - Elsworth utknął na chwilę — ...ojciec był w gruncie rzeczy bardzo przyzwoitym człowiekiem. Poczuwał się pośrednio do winy i cierpiał, wiedząc, że Hope siedzi w więzieniu. Pod wpływem tej myśli przestał stopniowo zajmować się prowadzeniem przedsiębiorstwa, a wkrótce wycofał się w ogóle ze wszelkich interesów.

Nowy numer „Pani Domu"

Podglądamy życie pani domu w Maroku, jej dom, obsługę. Ale za chwilę podążamy już do Włoch na rewię faszystowską. Zatrzymujemy się nad ciekawym artykułem o typach młodzieży żeńskiej, przy czym rozważania te mogą w niejednym dopomóc matce. zaniepokojonej pewnymi cechami charakteru swej córki..

Następnie artykuł wyjaśnia na czym polega przygotowanie rodzin do obrony przeciwlotniczo - gazowej. W związku z możliwością wojny dowiadujemy się również o stosowaniu produktów zastępczych w gospodarstwie, mleka chudego i mleka w proszku, konserw. Ale o dniu dzisiejszym nie zapomina PANI DOMU: zwraca uwagę na umiejętne korzystanie ze słońca, omawia warunki dobrej fotografii amatorskiej; wobec sezonu wyjazdów nad morze dostarcza ciekawych wiadomości o bursztynie. Wreszcie podaje smakoszom sposoby użytkowania przypraw ziołowych w potrawach oraz przepisy na liczne potrawy z melona.

Pismo PANI DOMU można nabyć w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Administracji, Nowy Świat 9.

Niezrażony niczym

P. Bułhak znów kandyduje

na dyrektora Giełdy Mięsnej w Warszawie

Z dniem 15 lipca skończył się ostatecznie termin urzędowania p. A. J. Bułhaka na stanowisku dyrektora giełdy mięsnej w Warszawie.

Jak wiadomo, p. Bułhak pod naciskiem czynników nadrzędnego nadzoru nad giełdą mięsną, zmuszony został przed pół rokiem do złożenia podania o dymisję i dymisja została przez prezydium giełdy przyjęta, co znalazło swój wyraz w odpowiednim zaprotokułowaniu tej sprawy w księdze protokułów Rady giełdy.

P. Bułhak przypomniał się przed kilku tygodniami społeczeństwu swoim rozreklamowanym przez pewną usłużną agencję prasową wyczynem w postaci daru swego przed 2-ma laty nabytego pod Wołkowyskiem folwarku Andrzejewicze na P. C. K., co w istocie sprowadziło się, tak o tym doniosła prasa, do zaofiarowania tego folwarku do dyspozycji P. C. K. w czasie wojny.

Godzi się tu nawiasem zaznaczyć, iż na zasadzie ustawy o świadczeniach wojennych każdy majątek ziemski, czy folwark, w razie potrzeby w czasie wojny może być zajęty do dyspozycji władz wojskowych, a tym samym i P. C. K., będącego składową częścią armii.

O ile nam wiadomo, p. Bułhak, którego pewne organy prasowe tytułują od niedawna obywatelem ziemskim, czyni podobnie obecnie usilne zabiegi o reaktywowanie go na stanowisku, z którego ustąpił. Trudno jednak przypuszczać, aby powtórzył się fakt, gdy. p. Bułhak, zwolniony z posady w roku 1936, został z dniem 1. 4. 1937 reaktywowany na stanowisku dyrektora na wniosek prezesa giełdy, p. Siwca, poparty wówczas przeciw głosom kurii „branżystów“ głosami przedstawicieli kurii rolniczej w Radzie giełdy, wśród których m. in. był i ziemianin p. Henryk Chlipalski, obecny prezes Kasy Targowej w Warszawie.

W myśl postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30. 9. 1938 r. p. Bułhaka oczekuje jeszcze sprawa z oskarżenia publicznego o złożenie w swoim czasie w toku przewodu sądowego fałszywego zeznania.

W kołach gospodarczych budzi duże zainteresowanie kwestia, kto będzie dyrektorem giełdy mięsnej w Warszawie, gdyż z osobą kandydata wiążą się nadzieje na pożądane oczyszczenie atmosfery, panującej dotychczas w stosunkach na ryku mięsnym stołecznym.

Naukowy zjazd lekarzy

28 — 30 września w Katowicach

W czasie od 28do 30 września rb. odbędzie się w Katowicach XIII naukowy zjazd lekarzy z całej Polski .

Program zjazdu przewiduje wygłoszenie szeregu referatów dyskusje oraz wycieczki naukowe do Jastrzębia - Zdroju, do sanatarjów w Istebnej i Jabłonkowie, a wreszcie wycieczki o charakterze turystycznym. Przewidywane jest przybycie wielu powag naukowych ze świata lekarskiego.

Celem zorganizowania zjazdu zawiązał się w Katowicach specjalny komitet z naczelnikiem wydziału zdrowia dr. Sęczykiem i docentem dr. Kwaśniewskim na czele. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się w Katowicach wystawa farmaceutyczna, która zilustruje dorobek polskich fabryk w tym dziale. Komitet czyni starania w Ministerstwie Komunikacji, celem uzyskania zniżek dla uczestników zjazdu.

Burza

we Lwowie

W czwartek o godz. 14-ej przeszła nad Lwowem gwałtowna burza. W mieście spadł ulewny deszcz i grad wielkości orzechów laskowych. Cały szereg mieszkań niżej położonych zostało zalanych wodą.

—xOx—

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw

z dnia 3 sierpnia b. r.

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 2200 zł. 1) Orion, ż. Stasiak, 2) Orkan (20,5), 3) Saratoga (9,5). Wygr. w 2 m. 26 s. w walce o szyję. Tot. 12,5, porz. 81.

GON. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 2400 zł. 1) Neptun, ż. Jednaszewski. 2) Peryskop (20), 3) Homar (15). Wygr. w 2 m. 41 s., łatwo o 3 i pół dł. Tot. 8,5; porz. 43.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Maryna, chł. Płuska, 2) Łobuz (9,5), 3) Padwana (14), 4) Garibaldi (20). Wygr. w 1 m. 44 s. łatwo o pół dług. Tot. 140,5, fr. 21,5 i 7; porz. 865.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 3000 zł. 1) Płomień, ż. Stasiak, 2) Benito (10), 3) Do końca (10). Wygr. w 2 m. 17 s. w walce o łeb. Tot. 30; porz. 80.

GON. 5. Dyst. 1600 m Nagr. 1800 zł. 1) Intryga II, j. Zając, 2) Pristilla (42), 3) Safon (12,5), 4) Kock (40,5), 5) Olaf (194,5), 6) Dalan (54), 7) Bessie (28,5), 8) Karioka II (119,5). Wygr. w 1 m. 43 s. pewnie o 3/4 dług. Tot. 28, fr. 7,5, 10 i 6.

GON. 6. Dyst. 1400 m. Nagr 3000 zł. 1) Iloczyn, ż. Michalczyk, 2) Estrada (18,5), 3) Gin (28), 4) Memoris (24), 5) Rawita (18), 6) Ars (164). Wygr. w 1 m. 28 i pół s., łatwo o 3 dł. Tot. 26, fr. 11,5 i 11,5, porz. 77.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Ogaden, j. Molenda, 2) Ortolan (11), 3) Rebeka (82), 4) Omara (32,5), 5) Jesion (55,5), 6) Iloraz (34,5), 7) Aurel (66). Wygr. w 1 m. 43 s., łatwo o 2 dł. Tot. 27, fr. 8, 6,5 i 14.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. 1) Tęczyn, chł. Rudzki, 2) Pańczatantra, 3) Higlit, 4) Pleine de charme, 5) Krzemień. Wygr. w 1.45 s. ł. o 3 dł. Tot. 30, fr. 16 — 11; porz. 131.

RADIO

SOBOTA, 5. 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Krosna w Kamienicy Polskiej“ — reportaż dźwiękowy.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Audycja dla dzieci. 15.15 Sztafeta 25-lecia wyrusza z Krzywoplot. 15.20 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Polonezy gra Zbigniew Drzewiecki. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Echa mocy i chwały“. 18.10 Koncert muzyki poskiej. 19.00 Wesoła opowieść radiowa (ze Lwowa). 19.25 Pogadanka. 19.35 Audycja dla Polaków za granicą. 20.05 Tadeusz Sygietyński: Szkice mazowieckie. 20.25 Przybycie sztafet 25-lecia do Oleandrów. Transmisja z Krakowa. 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej. 21.00 Audycje informacyjne. Sport. 21.20 Koncert symfoniczny 22.00 „Rachunek Wodza“ 22.30 D. c. koncertu symfonicznego. 23.00 Dziennik 23.20 Polska muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Polonezy w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego.
19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz“ — wesoła audycja (ze Lwowa).
20.25 Przybycie sztafet 25-lecia wymarszu I Kadrowej do Oleandrów.
21.20 Koncert symfoniczny Ork. P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego.
20.45 Apel Poległych I Kompanii Kadrowej.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 14.00 Parę informacji. 14.15 Muzyka kameralna. 15.00 Koncert solistów 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Orkiestra Francuskiej Gwardii Republikańskiej (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Nowe nagrania słynnych artystów (płyty) 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 23.15 Fryderyk Chopin (płyty).

Fale A

0.08 Gra Witold Malcużyński. 1.00 Przybycie sztafet do Oleandrów—transmisja z Krakowa. 1.30 „Powstały sztandary wczas rano“ 2.15 Gra zespół Stefana Rachonia“

NIEDZIELA 6. 8.

7.00 Pieśń „Bogurodzica“. 7.05 Rozkaz Józefa Piłsudskiego do I Kompanii Kadrowej z sierpnia 1914 r. 7.08 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Pogadanka. 2.20 Koncert poranny. 9.30 Transmisja z Krakowa uroczystości obchodu 25 rocznicy Czynu Legionów. 14.00 „Czytamy Mickiewicza“ (audycja 10). 14.15 Audycja dla wsi. 15.30 „Pieśni polskie“. Wykonawcy: Aniela Szlemińska — sopran. Aleksander michałowski — bas. 16.10 Wspomnienia kadrowiaków. 16.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Sceny z „Wesela“ — Wyspiańskiego. 19.30 Muzyka polska (płyty). 20.10 Reportaż dźwiękowy z manifestacji legionowych. 20.30 Audycje informacyjne. Sport. 21.15 „Piosenki i humor w Legionach“. 23.00 Dziennik. 23.20 Zakończenie Zjazdu Legionowego. 23.30 Reportaż dźwiękowy. 23.45 Hejnał Legionowy. Fragment z Pism Józefa Piłsudskiego. Hymn Narodowy.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

7.05 Rozkaz Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 roku.
9.30 Transmisja z Krakowa uroczystości obchodu 25 rocznicy Czynu Legionów.
16.30 Koncert rozrywkowy (z Krakowa).
19.00 „Polska to jest wielka rzecz“ — sceny z „Wesela“ Stanisława Wyspiańskiego.
23.20 Zakończenie Zjazdu Legionowego.

WARSZAWA II

9.30 Program Warszawy I. 14.00 Parę informacji. 14.15 Piosenki żołnierskie. 14.50 Karłowicz — Różycki — Szymanowski (płyty). 16.00 Koncert rozrywkowy. 21.05 Polska muzyka kameralna (płyty). 21.40 Audycja literacka. 22.00 Utwory fortepianowe Beethovena (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty)

Niebawem będzie dokonana

Lustracja stowarzyszeń żydowskich

wywołana licznymi skargami do władz

Do władz administracyjnych wpłynęło ostatnio szereg charakterystycznych skarg na niesolidność organizacji żydowskich.

Istniało np. od kilku lat stowarzyszenie żydowskie p. n. Haszoner-Hacjat, które prowadziło pod płaszczykiem dobroczynności rozległe interesy finansowe. Haszoner Hacjat zakupiło m. in. dużo tomów w księgarni wojskowej. Kiedy przyszedł termin płatności zobowiązań zaciągniętych w księgarni wojskowej, okazało się, że stowarzyszenie nie ma czym zapłacić.

Po wielu skargach w Komisariacie Rządu przeprowadzono badania, aby stwierdzić, kto stoi na czele organizacji. Badania wykazały, że Haszoner Hacjat nie figuruje w ogóle w rejestrze stowarzyszeń. Okazało się, że organizacja nie jest w ogóle zalegalizowana. Kilka prywatnych osób zaciągało zobowiązania, działając pod płaszczykiem organizacji społecznej.

Inne stowarzyszenie żydowskie p. n. „Towarzystwo Przyjaciół Dzieci“ utrzymujące szpital dla dzieci im. Bersonów i Baumanów (Śliska 51), zawarło ostatnio tranzakcję na 9 tys. zł., zakupując urządzenia dla sali operacyjnej. Kiedy przyszło do zapłacenia zobowiązania władze Towarzystwa oświadczyły, że jest to zobowiązanie szpitala, który jest oddzielną instytucją. Tymczasem okazało się, że zarówno stowarzyszenie, jak i szpital — posiadają jedną osobowość prawną. To też proces cywilny został przez dostawców wygrany.

W związku z coraz częściej zdarzającymi się faktami niesolidnego wywiązywania się organizacji żydowskich, z zaciągniętych zobowiązań, władze administracyjne postanowiły przeprowadzić lustrację stowarzyszeń żydowskich.

—xOx—

Rzeźnicy domagają się

reformy handlu odpadkam poubo owymi

W komisariacie rządu na m. st. Warszawę doręczono postulaty rzeźnicko - wędliniarskiego, które dotyczą m. in. racjonalnego zużytkowania odpadków poubojowych.

Rzemiosło rzeźnicko - wędliniarskie domaga się: 1) uznania szczeciny i krwi bydlęcej za własność rzemieślników i kupców, a w konsekwencji powierzenie handlu tymi odpadkami osobom, organizacjom lub spółdzielniom gospodarczym do tego przez nich powołanych; 2) zorganizowania zbiórki szczeciny i wszelkich odpadków w ten sposób, aby one nie przepadły dla gospodarstwa narodowego, ale aby były racjonalnie wykorzystywane; 3) wydzierżawiania szlamiarni wyłącznie organizacjom lub spółdzielniom rzeźnicko - wędliniarskim w celu zabezpieczenia rzeźników i wędliniarzy przed wyzyskiem ze strony osób wydzierżawiających szlamiarnie oraz dla uzdrowienia i unarodowienia handlu jelitami; 4) przeznaczenie kredytów niskoprocentowych dla zracjonalizowania handlu jelitami w Polsce i uniknięcia zbędnego pośrednictwa.

Harce rowerzystów na Rakowcu

powinny być ukrócone przez policję

Najdotkliwszą obecnie bolączką Rakowca są harce rowerzystów, uprawiane na jedynej drodze, łączącej Rakowiec z Ochotą, mianowicie na chodniku betonowym, wiodącym od ul. Wiślickiej do ul. Opaczewskiej, na długości półtora km. Drogę tę odbywają przede wszystkim dzieci mieszkańców Rakowca, udające się na półkolonie letnie w szkole powszechnej na ul. Opaczewskiej oraz w ogródku jordanowskim.

Ostatnio zanotowano cały szereg najechań niesfornych rowerzystów na dzieci oraz na kobiety starsze. Na szczęście kończyło się na lekkich zadrapaniach.

Wobec mnożących się skarg na rowerzystów, zarząd osiedla mieszkaniowego, wybudowanego z kredytów T. O. R. na Rakowcu, podjął starania o ustanowienie na trasie chodnika stałego posterunku policyjnego.

S. p.

Jerzy Dzierzbicki

W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbył się pogrzeb ś. p. red. Jerzego Dzierzbickiego, sprawozdawcy politycznego i parlamentarnego pism polskich.

Ś. p. red. Jerzy Dzierzbicki był jednym z najstarszych członków Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich i Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Po nabożeństwie w kościele św. Wincentego à Paulo na Bródnie odbyło się oddanie ostatniej posługi zmarłemu dziennikarzowi.

W pogrzebie wzięli liczny udział koledzy, dziennikarze i przyjaciele zmarłego.

Rejestracje pracowników

w przemyśle

Na murach miasta Lwowa pojawiło się obwieszczenie Wojewódzkiego Funduszu Pracy we Lwowie wzywające osoby obojga płci w wieku od 17 do 60 lat do przymusowej rejestracji.

Rejestracji podlegają pracownicy umysłowi i fizyczni szeregu gałęzi przemysłu i rzemiosła.

Zmiana trasy linii autobusowej

Warszawa — Świder — Otwock — Śródborów

Wobec przeciążenia ul. Nowy Świat ruchem kołowym, zaszła konieczność zmiany trasy linii autobusowej Warszawa — Świder — Otwock — Śródborów, eksploatowanej przez „Autobusy Powiatowe“, które dotychczas z Pl. Krasińskich kierowały się Krak. Przedmieściem i Nowym Światem do Al. 3 Maja i dalej.

Zmiana trasy nastąpi poczynając od 10 bm.

„Autobusy Powiatowe“ z Pl. Krasińskich będą kierowane od 10 bm. ul. Podwale, Nowym Zjazdem, Wybrzeżem Kościuszkowskim, Ślimakiem i Al. 3 Maja (pierwszy przystanek będzie koło Mostu Poniatowskiego od strony Warszawy), a dalej dotychczasową trasą.

Niezależnie od tego, aby ułatwić mieszkańcom południowych dzielnic Warszawy dojazd do „Autobusów Powiatowych“, część wozów na tej linii będzie odchodziła z dotychczasowego przystanku przy zbiegu Al. 3 Maja i Nowego Światu. W ten sposób dla części autobusów dotychczasowy przystanek w Al. 3 Maja będzie stacją wyjazdową z Warszawy.

Szczegółowy rozkład jazdy będzie podany w najbliższych dniach.

Wiadomości gospodarcze

TYMCZASOWE ZAŚWIADCZENIA P. O. P.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie podaje do wiadomości, że tymczasowe zaświadczenia (koloru pomarańczowego) o wypełnieniu obywatelskiego obowiązku subskrypcji P. O. P. straciły ważność i winny być wymieniane na zaświadczenia stałe.

Celem dokonania powyższej wymiany należy zgłosić się do Biura Izby w jaknajkrótszym terminie w godz. od 9-ej do 15-ej (w soboty do 12-ej) z dowodami wpłat oraz zaświadczeniem tymczasowym.

STAN ZATRUDNIENIA NA ROBOTACH DROGOWYCH

Według danych Funduszu Pracy, stan zatrudnienia na robotach drogowych w Polsce na początku bm. na drogach państwowych wynosi 35.603, a na samorządowych 53.301 robotników, czyli razem pracuje 120.725 robotników. Z tej liczby 66.833 robotników było skierowanych przez Fundusz Pracy, który poza tym zatrudnił przy robotach drogowych 31.821 robotników.

SYTUACJA FINANSOWA U. S. A.

Mimo ostatnich uchwał Kongresu, które zmierzają do ograniczenia nadzwyczajnych wydatków rządowych na cele zagospodarowania i nakręcenia koniuktury, — zadłużenie Stanów Zjednoczonych wzrasta w dalszym ciągu.

Pierwszy miesiąc bieżącego roku budżetowego, a mianowicie lipiec, zamknięty został deficytem blisko 500 miln. dolarów, wobec 451 miln. dolarów przed rokiem.

NIEMIECKO - JAPOŃSKA UMOWA GOSPODARCZA

Pomiędzy Niemcami a Japonią zawarta została umowa gospodarcza, regulująca podobno wzajemne obroty towarowe i płatnicze. Umowa ma wejść w życie z dniem 1 października br. Przewiduje ona rozszerzenie obrotów towarowych przy pomocy kredytów ze strony Niemiec.

Bliższe dane nie są dotychczas znane. Równocześnie osiągnięte zostało porozumienie odnośnie wprowadzenia przepisów przejściowych, które mają obowiązywać do czasu wejścia w życie tej umowy.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.80 Bruksela 90.50, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.93, Nowy Jork 5.32. Nowy Jork (kabel) 5.32 i 3/8, Paryż 14.12, Sztokholm 182.50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75.00; II em. 74.00; 4 proc. państwowa premiowa dolarowa 38.75; 4 proc. konsolidacyjna (wieksze) 61.25, (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50 — 60.75; 5 proc. konwersyjna 65.00, (po 100) 62.00, (drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59.00.

Listy zastawne: Tow. kred. przem. pol. funt. (dawniej 8 proc.) 81.00 (w proc.); 4 i pół proc. ziemskie seria V 56.25 — 55,75 — 56.50; 5 proc. Warszawy 65.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.00 — 61.75 — 62.00, (po 1000) 62.75, 5 proc. Łodzi (1933 r.) 58.00 (drobne) 58.25.

Akcje: Bank Polski 103.00; Węgiel 31.00; Modrzejów 16.75 — 17.00; Norblin 91.00; Starachowice 46.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16,25 — 16.50; owies I 21.75 — 22,25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3.50; siano prasowane 6,00 —

Córka oskarża

nieżyjącego ojca

Głośny w swoim czasie spór o majątek Działyń w pow. gnieźnieńskim jest znowu przedmiotem rozprawy przed sądem okręgowym w Gnieźnie.

Jak donosiliśmy przed kilku miesiącami baron Sprenger, lojalny w stosunku do Polski Niemiec sprzedał tuż przed swoją śmiercią majątek Polakowi, p. Pągowskiemu. Spadkobierczyni ś. p. barona Sprengera, córka Gertruda, wystąpiła przeciw aktowi kupna-sprzedaży, ale sąd gnieźnieński pretensje te odrzucił i uznał kontrakt za ważny.

Niezadowolona z tego orzeczenia spadkobierczyni barona Sprengera wniosła obecnie za pośrednictwem swoich adwokatów skargę do sądu okręgowego, który rozpatrzy tę sprawę w połowie września.

ABC sportowe

Obóz Alexa Jamesa

przegrał w Chorzowie

W Chorzowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużyną obozu Alexa Jamesa a miejscową drużyną K. S. Kresy. Zwycięstwo odniosła drużyna chorzowska w stosunku 2:1.

Drużyna obozu wystąpiła w składzie: Braliński, Zarzycki, Sikorski, Szyszkowski, Koołdziejczyk, Bakhaus, Szyszkowski, Kołodziejczyk, Balhaus. lik, Skłodowski. Na 20 minut przed końcem meczu drużynę obozu zasilił trener James, który na ten czas specjalnie przybył samolotem z Warszawy.

Dla obozu jedyną bramkę zdobył Nawrot, dla miejscowej drużyny Szmidt i Glania.

Porażka Bocskay

w Lublinie

W czwartek odbył się w Lublinie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną węgierską Bocskay i miejscowym wojskowym klubem sportowym Unia. Niespodziewane zwycięstwo odniosła Unia w stosunku 3:1 (2:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli Christ (2) i Cieszewicz (1). Bramkę dla Węgrów uzyskał Szandor. Sędziował p. Grabowski. Widzów ok. 1500.

Otto Abetz contra H. de Kerillis

Skompromitowany agent niemiecki

skarży publicystę francuskiego

PARYŻ, 3. 8. Ambasada niemiecka w Paryżu ogłosiła w czwartek komunikat, w którym potwierdza, że **p. Otto Abetz wytoczył proces przeciwko H. de Kerillis'owi. dyrektorowi paryskiego dziennika „Epoque", skarżąc go o oszczerstwo.** Wiadomość o zamiarach p. Abetza zakomunikowana została zresztą już w środę korespondentom zagranicznym w Berlinie przez przedstawiciela niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych, przy czym oświadczono, że skarga sądowa wniesiona w porozumieniu z ministrem von Ribbentropem dotyczy artykułów w „Epoque", w których de Kerillis utrzymywał, że p. Abetz finansował propagandę niemiecką we Francji.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że proces przeciw de Kerillis'owi pomyślany był przez Berlin jako próba onieśmielenia tych czynników francuskich, które od kilku tygodni prowadzą energiczną akcję przeciwko agentom niemieckim. P. Abetz posiadał bowiem — jak wiadomo — bardzo rozległe stosunki w Paryżu i w ciągu procesu mogłyby być wymienione nazwiska osób wysoko postawionych.

„Epoque" ogłasza dziś artykuł pod tytułem: **„Szpieg Abetz skarży de Kerillisa". Dziennik wyraża zdziwienie, dlaczego również inni szpiegowie nie przyłączają się do tego procesu, w którym mógłby wystąpić również min. von Ribbentrop, jako, że finansował on całą akcję we Francji.**

Śledztwo w sprawie nadużyć

przy budowie magistrali węglowej

objęło 58 tomów akt

POZNAŃ, 3. 8. Do prokuratury Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wpłynęły akta śledztwa w sprawie nadużyć przy budowie linii kolejowej Herby Nowe — Inowrocław — Bydgoszcz — Gdynia.

Śledztwo to jest jednym z największych w kronikach apelacji poznańskiej i objęło dotychczas 58 tomów dowodów, protokółów, dokumentów i t. p.

Chodzi o nadużycia, popełnione przy budowie tej kolei w okresie 1927 do 1931. Nadużycia te popełniono przez fałszowanie list płacy i wykazów robotników. Uzyskane w ten sposób nadwyżki z wypłat defraudanci chowali do kieszeni. Ogółem sprzeniewierzono kilkanaście tysięcy złotych.

Śledztwo prowadził sędzia apelacyjny do spraw szczególnej wagi p. Nowakowski z Poznania, który często wyjeżdżał na trasę linii kolejowej i na miejscu przesłuchiwał świadków.

Do odpowiedzialności karnej pociągniętych będzie czterech inżynierów za niedostateczny nadzór, dalej dwóch techników budowlanych i trzech nadzorców, dokonujących zestawień robotników, celem wypłat.

Szkody zostały już przez obwinionych pokryte.

Równocześnie jednak wyszły na jaw nadużycia popełnione przez firmy, które dostarczały materiałów do budowy kolei. W związku z tym prokuratura generalna wystąpiła z procesami cywilnymi przeciw tym firmom. Skarb Państwa uzyska z tego tytułu około 200 tys. zł., jako zwrot należnych podatków.

Polska pod obstrzałem propagandy niemieckiej

„Na terenie Wolnego Miasta przygotowuje się jakaś próba sił"

BERLIN, 3. 8. **Antypolska kampania prasy niemieckiej przybiera coraz ostrzejsze i wulgarniejsze formy.** Z jednej strony przedstawia w specyficznym świetle moralne i miltarne walory Polski w oczach społeczeństwa niemieckiego, z drugiej zaś stara się przedstawić w najczarniejszych barwach warunki, w jakich żyje rzekomo mniejszość niemiecka w Polsce.

Cel taktyki dowodzącej o prześladowaniu Niemców w Polsce jest przejrzysty. Jednocześnie nie podaje oczywiście prasa niemiecka nigdy żadnego z licznych codziennych wypadków prześladowań i wysiedlania członków mniejszości polskiej, bądź też wydalenia obywateli polskich z Rzeszy.

Najbardziej znamiennym jest, że wypadki rzekomych prześladowań Niemców w Polsce są **zmyślone, podawane bez daty, świadomie przekręcane i wyolbrzymiane, a sięgające częstokroć do pretekstów z przed paru miesięcy wstecz.**

Każdy taki najmniejszy wypadek rozdmuchiwany do wielkich rozmiarów, przy tym w informacjach swych prasa nie powołuje się na niemieckie źródła w Polsce.

Cała prasa niemiecka komentuje z wielkim zadowoleniem artykuł „Danziger Vorposten", w którym zapowiedziano, że **reakcją Gdańska na zarządzenia gospodarcze polskie, ograniczające import margaryny i śledzi, może być zawarcie unii celnej przez Wolne Miasto „z innym sąsiadem".** — Oczywiście groźba ta jest niewykonalna, nie tylko ze względu na to, iż **byłaby jawną prowokacją wobec Polski,** ale przede wszystkim dlatego, że władze Wolnego Miasta nie mogłyby się zdecydować na zarządzenie, któreby oznaczało śmierć gospodarczą portu gdańskiego.

SZTOKHOLM, 3. 8. Cała prasa szwedzka zamieszcza obszerne depesze o sytuacji w Gdańsku. M. i. „Nya Dagigt Allehanda" wskazuje w tytule, że **polsko - gdański konflikt celny stanowi groźbę dla pokoju.**

PARYŻ, 3. 8. Ostatnie posiedzenie Izby Gmin, a **zwłaszcza wystąpienie Churchilla wbrew uspakajającym twierdzeniom premiera Chamberlaina odbiło się głębokim echem zarówno we francuskich kołach politycznych, jak i w prasie.** Prasa paryska stara się powstrzymać od wszelkich komentarzy, któreby mogły zadrasnąć osobiście premiera Chamberlaina, jakkolwiek **optymizm co do sytuacji międzynarodowej nie znalazł bynajmniej w prasie uznania.**

Debata w Izbie Gmin — pisze „Figaro" — miała to doniosłe znaczenie, iż położyła w opinii brytyjskiej **kres pewnemu niebezpiecznemu optymizmowi zgoła nieuzasadnionemu. Rewelacje, jakie poczynił w swoim przemówieniu sir Churchill, usprawiedliwiają nadto wszelkie zarządzenia bezpieczeństwa, które zresztą już zostały powzięte, jak również nakazują w najbliższych tygodniach jak najdalej idącą czujność.**

Z ostatniej debaty w Izbie Gmin pisze „Le Temps", wynika jasno, **iż we wszystkich kołach społeczeństwa angielskiego, to jest zarówno wśród konserwatystów, liberałów jak i Partii Pracy żywione są poważne obawy, by najbliższe tygodnie nie przyniosły poważnych wydarzeń politycznych.** Czy te obawy są uzasadnione, zadaje sobie pytanie dziennik i czy rzeczywiście sytuacja jest tak poważna, jak ją przedstawiają niektórzy mówcy w Izbie Gmin?

Ostatnie wiadomości z Gdańska potwierdzają wrażenie, iż na terenie Wolnego Miasta przygotowuje się jakaś próba sił. Niemcy w dalszym ciągu oświadczają, iż chcą rozwiązać radykalnie problem Gdańska. Niemcy spekulują na załamanie się Polski tak, jak spekulowali dawniej na wahaniu się ze strony Anglii i Francji co do interweniowania w konflikcie, który mógłby być zlokalizowany tylko do sprawy Gdańska.

Nie tu jednak leży zagadnienie — oświadcza dziennik. — Nie chodzi tu o konflikt w sprawie Gdańska, lecz jeśli dojdzie do nowego konfliktu, to chodzić będzie o wojnę o niepodległość polityczną i gospodarczą Polski, która jest zasadniczym czynnikiem równowagi europejskiej.

Rachuby Niemiec jeszcze raz mogą się okazać fałszywe w świetle wydarzeń, a wówczas kwestia ograniczać się będzie do tego, czy państwa totalne wyczerpawszy już wszelkie zasoby polityczne, czy też pod naciskiem wszystkich swoich błędów zmuszone będą udać się do wojny, zdając sobie sprawę z tego, że muszą ją przegrać.

Agitatorzy niemieccy

skazani w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 3. 8. Wyrokiem **sądu kilkunastu agitatorów niemieckich, działających w okolicach Mariboru i w samym mieście Maribor skazanych zostało na 6 mies. więzienia każdy.**

Agitatorzy niemieccy szerzyli wśród nielicznej w tych okolicach mniejszości niemieckiej, oraz wśród ludności słoweńskiej **pogłoski, że niebawem Słowenia i Chorwacja znajdą się pod protektoratem Rzeszy niemieckiej.**

Agitatorzy grozili również w razie stworzenia protektoratu prześladowaniem wszystkich tych, którzy obecnie posiadają orientację antyniemiecką.

Parasol na wędkę

zamienia Chamberlain

LONDYN, 3. 8. Po rozejściu się w dniu jutrzejszym Izby Gmin na ferie letnie, premier Chamberlain uda się po południu do Chequers, gdzie pozostanie przez weekend, a następnie uda się mniej więcej na dwa tygodnie do Szkocji, **aby się oddać swojemu umiłowanemu sportowi łowienia ryb.**

Premier pozostawać będzie w Szkocji w stałym kontakcie telefonicznym z Londynem i w razie potrzeby powróci natychmiast. W każdym razie powrót premiera do Londynu spodziewany jest około 20 sierpnia dla odbycia wówczas ewentualnie narady z czołowymi członkami gabinetu.

Szwedzki oficer policji

zamieszany w aferę przemytu broni

SZTOKHOLM, 3. 8. Akt oskarżenia w sprawie przemytu broni z Niemiec do Szwecji zawiera 60 stron maszynopisu. Poza głównym sprawcą przemytu naturalizowanym w Szwecji Niemcem Pilarskim, postawiono w stan oskarżenia inż. Steena, kupca Nilssona oraz właścicieli gospodarstw rolnych Anderssona i Karlsona.

Dzisiejszy „Aftonbladet" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w aferę przemytu broni zamieszany był komendant policji okręgu Naland (Szwecja zach.) nazwiskiem Stahlgroen, który swoimi referencjami przyczynił się do nadania Pilarskiemu obywatelstwa szwedzkiego, a następnie współpracował z nim w przemycie broni i amunicji oraz osobiście kupił od Pilarskiego 3 przemycone rewolwery z amunicją.

Starosta w mieście Halmstad wdrożył przeciwko Stahlgroenowi dochodzenia o nadużycie służbowe.

Strajkujący robotnicy

wysadzili most

NOWY JORK, 3. 8. Ubiegłej nocy w miejscowości Green Mountain, gdzie obecnie budowana jest wielka zapora przez rzekę Kolorado, **doszło do starcia między 400 robotnikami strajkującymi, a 350, którzy do strajku nie przystąpili.**

W czasie starcia, podczas którego robotnicy wysadzili w powietrze most, 6 osób zostało ciężko rannych.

Spokój przywróciły przybyłe z Denver oddziały gwardii narodowej, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Przyczyną nieporozumień i wynikłego na tym tle strajku, jest odmowa przedsiębiorstwa, budującego zaporę do zawarcia umowy zbiorowej.

Niemieckie maski gazowe

dla ludności Paryża

PARYŻ, 3. 8. W niektórych dzielnicach Paryża rozdzielono w środę i czwartek wśród ludności cywilnej maski gazowe, których pochodzenie wzbudziło powszechne zdziwienie. Maski te nosiły bowiem nadruki „Made in Germany" oraz „Made in Czechoslovakia".

Pościg za bandytami

w paryskim metro

PARYŻ, 3. 8. Sensacyjny pościg za bandytami sparaliżował dziś ruch uliczny w centrum Paryża na nieomal 15 minut.

Dwóch bandytów dokonało napadu na sklep jubilerski na rue Blanche, gdzie zrabowali cenne kosztowności, terroryzując rewolwerem właściciela sklepu. Po dokonaniu napadu bandyci zdołali schronić się do stacji kolei podziemnej pomiędzy Operą, a Montmartre, na którym w tej porze dnia panuje wielki ruch. Ostrzeliwując się przed nacierającymi policjantami, bandyci zdołali zbiec wyjściem zapasowym. Policji wpadł w rękę jedynie kapelusz jednego z bandytów. Wdrożono niezwłocznie energiczne śledztwo.

Heil Hitler

na duńskich jajach

LONDYN, 3. 8. Jedna z firm jajczarskich w Anglii znalazła w skrzyni jaj duńskich, pochodzących z firmy „Chrystensen" **kilka sztuk, oznaczonych swastyką z napisem: „Heil Hitler".**

Po południu odbiorca angielski otrzymał telegram od f-y „Chrystensen", wykluczający możliwość współudziału któregokolwiek z funkcjonariuszów- firmy. Firma duńska wyraża przypuszczenie, że skrzynia została otwarta podczas tranzytu kolejowego oraz zakomunikowała, iż zwróciła się do policji z prośbą o ochronę, obawiając się, że w razie powtórzenia się tego rodzaju wybryków, mogłaby stracić całkowicie rynek angielski

Ostatnie wiadomości sportowe

Danowski wygrywa setkę

Gąssowski czwarty w Kopenhadze

W czwartek wieczorem odbyły się w Kopenhadze międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem dwóch polskich zawodników:

Danowski startował na 100 i 200 m. Na 100 m. Polak zajął pierwsze miejsce w czasie 10.8 sek., na 200 m. Danowski sklasyfikował się na trzecim miejscu w czasie 22,8.

Gąssowski startował w biegu na 800 m., zajmując dopiero czwarte miejsce w czasie 1:54,9. Pierwszym był Belg Mostert w czasie 1:54,1 przed Szwedem Andersonem 1:54,6 i Norwegiem Lie 1:54,7.

Nowy dowódca

wojsk sowieckich w Mongolii

RYGA, 3. 8. Z Moskwy donoszą, iż następca komisarza spraw wojskowych Kulik mianowany został głównodowodzącym wojsk sowieckich w Mongolii.

Według dalszych wiadomości, 36-ta dywizja armii czerwonej oraz oddziały, stacjonowane dotychczas nad Bajkałem zostały przetransportowane na teren Mongolii celem wzmocnienia tamtejszych garnizonów.

Demobilizacja

w... Holandii

HAGA, 3. 8. Holenderski minister obrony narodowej wyraził swą zgodę na częściowe zdemobilizowanie powołanych pod broń artylerzystów konnych i pieszych, dalej niektórych powołanych do pułków zmotoryzowanych i saperskich oraz husarskich. Demobilizacja ma się odbyć stopniowo od dnia dzisiejszego do 29 września bież. roku.

Zmiany

w Widzewskiej Manufakturze

ŁÓDŹ, 3. 8. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w tych dniach wymówiono pracę w Widzewskiej Manufakturze szeregu osobom. Między innymi usunięto Wróblewskiego Abrama (zastępca szefa biura) Kahana, płatnika Janczenko, emer. podpułk. ukraińskiego, przebywającego za paszportem nansenowskim, inż. Asza i jego zastępcę Rubina z drukarni, jednego żyda z przędzalni egipskiej oraz czterech z centrali.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 566-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieclerski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121